

Rocznica Wszczepienia Pierwszego w Polsce Implantu Ślimakowego

15



Savia Art™ - arcydzieło technologii systemów słuchowych



Savia Art™

Firma Phonak przedstawia arcydzieło technologii Digital Bionic - aparat słuchowy Savia Art. Ten wyjątkowo nowoczesny aparat dzięki efektywnemu wykorzystaniu technologii oferuje niezrównane możliwości funkcjonalne, które pozwalają osiągnąć maksimum satysfakcji. Savia Art opiera się na zaawansowanych i przełomowych rozwiązaniach, takich jak m.in.: SoundRelax, Self Learning, Technologia Nowhistle, Technologia kanałowej słuchawki (CRT). Seria aparatów Savia Art zawiera modele zauszne, wewnątrz uszne, kanałowe i dwa modele typu mikro.



PHONAK
hearing systems

PHONAK POLSKA Sp. z o.o.
e-mail: info@phonak.pl
www.phonak.pl



*Drodzy Czytelnicy,
Szanowni Państwo*

W tym wydaniu „Słyszę” zamiast tradycyjnego listu dzielę się z Państwem swoimi wspomnieniami i wrażeniami z 15 lat pracy na rzecz osób niesłyszących i niedosłyszących. Odniosłem się tylko do niektórych kroków milowych i do znaczenia, jakie pierwsza operacja wszczepienia implantu ślimakowego przeprowadzona w 1992 roku w Polsce miała dla naszej nauki i medycyny. Obok znajdziecie, Drodzy Czytelnicy, wiele relacji z jubileuszowego spotkania pacjentów.

Henryk Skarżyński

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA 15 LAT PROGRAMU IMPLANTÓW SŁUCHOWYCH

- 1992 ▶ Pierwsze w Polsce wszczepienie implantu ślimakowego osobie całkowicie niesłyszącej
- 1993 ▶ Powstanie Ośrodka Diagnostyczno-Leczniczo-Rehabilitacyjnego „Cochlear Center”
- 1996 ▶ Utworzenie Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu
- 1997 ▶ Nowa metoda leczenia wad wrodzonych ucha
- 1998 ▶ Pierwsze w Polsce wszczepienie implantu do pnia mózgu
- 2001 ▶ Nowe, oryginalne sposoby chirurgii rekonstrukcyjnej ucha środkowego z zastosowaniem materiałów alloplastycznych (jonometry szklane)
- 2002 ▶ Pierwsza w świecie operacja osoby dorosłej z częściową głuchotą
- 2003 ▶ Otwarcie Międzynarodowego Centrum Słuchu i Mowy w Kajetanach
- 2003 ▶ Pierwsze w Polsce wszczepienie implantu do ucha środkowego
- 2004 ▶ Pierwsza w świecie operacja dziecka z częściową głuchotą
- 2005 ▶ Pierwsze połączenie implantu i aparatu słuchowego w jednym uchu
- 2006 ▶ Pierwsze wykorzystanie nowego dojścia operacyjnego w zastosowaniu nowej generacji implantów ucha środkowego
- 2007 ▶ Opracowanie pierwszego w świecie systemu stałego, zdalnego nadzoru nad działaniem implantu u pacjentów

SŁYSZĘ

Wydawca:

Stowarzyszenie Przyjaciół
Osób Niesłyszących
i Niedosłyszących
„Człowiek-Człowiekowi”

Współwydawcy:

Instytut Fizjologii i Patologii
Słuchu, Polskie Towarzystwo
Naukowe Zaburzeń Słuchu,
Głosu i Komunikacji
Językowej

Redakcja:

Henryk Skarżyński
– Redaktor Naczelny
Joanna Zagrodzka
Aneta Olkowska-Hejnik
Małgorzata Jeruzalska
– Sekretarze Redakcji

Adres do korespondencji:

Międzynarodowe Centrum
Słuchu i Mowy
Kajetany, ul. Mokra 17
05-830 Nadarzyn
tel.: 022 356 04 23
fax: 022 356 03 67
e-mail: wydawnictwa@ifps.org.pl
www.sponin.org.pl/slyszę

**Skład i przygotowanie
do druku:**

Dariusz Boczar

© Stowarzyszenie Przyjaciół
Osób Niesłyszących
i Niedosłyszących
„Człowiek-Człowiekowi”

• Redakcja nie zwraca
niezamówionych artykułów

• Zastrzega sobie prawo
skracania listów

• Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za treść
reklam i ogłoszeń

• Nakład: 1000 egzemplarzy

• Dofinansowano
ze środków Państwowego
Funduszu Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Pierwsza operacja osoby głuchej była wielkim wydarzeniem w nauce i medycynie polskiej.

Nie chodziło tylko o sukces terapeutyczny, lecz również społeczny. Szeroko skomentowana przez wszystkie telewizje, dziesiątki gazet i radio informacja o pierwszej operacji wywołała ogromne oczekiwania.

Spowodowała uruchomienie przez nas wielu działań, które zaowocowały nie tylko utworzeniem unikalnego w skali światowej zaplecza, ale również organizację i szkolenie kadr w wielu ośrodkach w kraju. Przede wszystkim dawało to szansę dla tych, którzy nigdy nie słyszeli, by mogli wejść do świata dźwięku. Ci, którzy kiedyś słyszeli i posługiwali się językiem mówionym, mogli do tego świata dźwięków powrócić. Z tego powodu implant ślimakowy nazwałem „Implantem Nadziei”.

Po 15 latach, po zoperowaniu ponad 1550 pacjentów, przyszedł czas, by rzetelnie ocenić – co zrobiliśmy?, co zyskali nasi pacjenci?, co zyskała polska nauka i medycyna?

Na wszystkie te pytania odpowiedź jest jedna. „Implant Nadziei” okazał się sukcesem we wszystkich wymiarach, sukcesem indywidualnym każdego pacjenta i sukcesem zespołu lekarzy, psychologów, logopedów, pedagogów, inżynierów i techników.

Implant Nadziei



Zbiórka pieniędzy na Implant Nadziei, rok 1992



Premier **Hanna Suchocka** – gościem uroczystego otwarcia Ośrodka „Cochlear Center”, rok 1993

Otwierając konferencję naukową, która poprzedzała spotkanie pacjentów – użytkowników implantów ślimakowych oraz spotkanie z rodzicami i rodzinami naszych pacjentów, przedstawiłem wyniki swoich obserwacji i doświadczeń oraz przeżyć i zwykłych ludzkich wzruszeń, które towarzyszyły mi

przez minione 15 lat. Te lata wypełniłem bezgraniczną pracą na rzecz rozwoju tego programu oraz wielu innych, które były efektem pierwszej tego typu operacji w tej części Europy.

Pierwsza operacja nie zakończyła się na wydarzeniu medialnym. Dzięki wielkiej pracy, przełamaniu wielu

barier, w tym najczęściej spotykanej – bariery niemożności, okazała się ogromnym sukcesem naukowym, medycznym, organizacyjnym i edukacyjnym.

W obszarze nauki oznaczało to przede wszystkim wdrożenie nowych zaawansowanych technologii, a następnie dokonano wielu

odkryć własnych. Wykorzystano znakomicie potencjał środowiska w wielu dziedzinach nauki. Nawiązana została bardzo efektywna współpraca naukowa z czołowymi ośrodkami Europy Zachodniej, USA i Australii. Powstało wiele unikalnych osiągnięć we współpracy z naukowcami z Politechniki Gdań-

skiej, Uniwersytetu im. M. Skłodowskiej-Curie w Lublinie, Politechniki Warszawskiej, Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie, Kliniki Otolaryngologii AM w Białymstoku, Klinicznego Szpitala Okulistycznego AM w Warszawie i wielu innych. W obszarze medycyny pierwsza operacja zaowocowała wdroże-

niem nowych procedur otochirurgicznych w Polsce, opracowaniem nowych procedur diagnostycznych, opracowaniem programu rehabilitacji mowy w języku polskim. Już w 1993 roku opublikowane zostały pierwsze doniesienia o rozpoczęciu przez nas realizacji programu badań przesiewowych u noworodków ▶

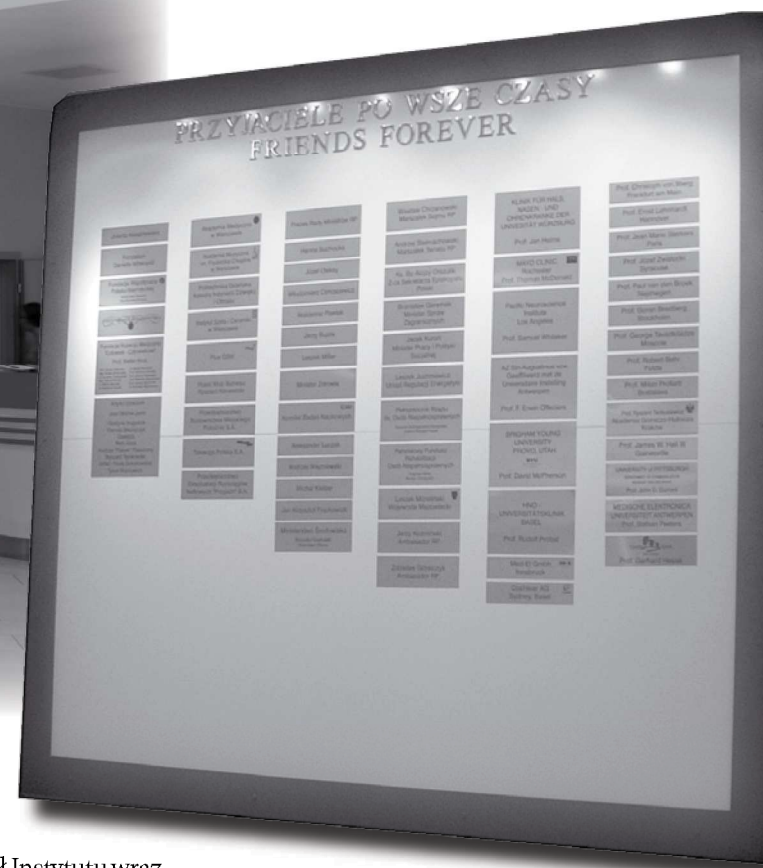


► i niemowląt. Był to wielki przełom w diagnostyce wad słuchu w tamtych latach, który stworzył szansę na wczesne wdrożenie leczenia, aparatuwania i rehabilitacji. W rok po pierwszej operacji powstała druga w Europie specjalistyczna placówka – Ośrodek Diagnostyczno-Leczniczo-Rehabilitacyjny dla Osób Niesłyszących i Niedosłyszących „Cochlear Center”. Otwierała go Pani Premier Hanna Suchocka i wielu ministrów jej rządu oraz instytucji centralnych. Dało to impuls do pracy klinicznej na dużą skalę

oraz zaowocowało uruchomieniem pod koniec 1993 r. programu „Pomoc dla Osób Niesłyszących i Niedosłyszących w Polsce”. Dzięki tej inicjatywie została zaopatrzona w aparaty słuchowe po raz pierwszy w Polsce ponad 10-tysięczna grupa dzieci w wieku ok. 3–6 lat. Był to kolejny wielki skok, wielki postęp w rozwoju opieki medycznej w naszym kraju. W 1994 roku Minister Zdrowia utworzył po raz pierwszy krajowy nadzór specjalistyczny i powołał mnie na Konsultanta Krajowego ds. Audiologii,

a w 1998 r. Audiologii i Foniatrii. W latach 1995–98 zespół Instytutu wraz z 70 ośrodkami w całym kraju opracował „Program wczesnego wykrywania wad słuchu u noworodków i niemowląt”. Kolejne kroki milowe w medycynie wiązały się m.in. z wdrożeniem w 1997 roku nowoczesnej procedury leczenia wad wrodzonych ucha zewnętrznego. W tym roku upowszechniony został inny program leczenia wad wrodzonych i nabytych słuchu za pomocą aparatów wszczepialnych na

przewodnictwo kostne typu „BAHA” oraz wdrożona po raz pierwszy procedura aparatów wszczepialnych typu Retro X. Niezwykle doniosłym wyda-



zeniem było wdrożenie w 1998 r. przez nas, wspólnie z naukowcami z Innsbrucka i Wuerzburga, programu implantów wszczepianych do pnia mózgu. Na szczególne podkreślenie zasługuje wynik rehabilitacji jednej z pacjentek pozwalający jej na rozumienie mowy w 3 językach. Jest to niespotykane osiągnięcie w skali międzynarodowej. Kolejne niezwykle

ważne osiągnięcia medyczne wiążą się z przedstawieniem pierwszej grupy pacjentów z resztkami słuchowymi i wszczepionym implantem ślimakowym. Doniesienie nasze zaprezentowane w 2000 r., w Antwerpii dało początek nowemu trendowi, który zaowocował obecnie stosowaniem implantu i aparatu słuchowego w tym samym uchu. Najbardziej spektakularnym osiągnięciem medycznym i naukowym było przeprowadzenie przeze mnie w 2002 roku pierwszej w świecie operacji częściowej głuchoty u osoby dorosłej, a w 2004 roku u pierwszego w świecie dziecka. Udało się uzyskać coś niezwykłego. Otworzyć czynne w części ucho wewnętrzne, wprowadzić do części nieczynnej elektrodę implantu i efektywnie połączyć słuch akustyczny – naturalny z elektrycznym – sztucznym. W ten sposób można było zapewnić 100% rozumienie mowy. Tym spektakularnym osiągnięciem towarzyszyła wielka praca całego zespołu, który od 3 lat przeprowadza najczęściej różnych operacji poprawiających słuch. Inne towarzyszące osiągnięcia medyczne to nagradzana na międzynarodowych salonach i targach we Frankfurcie, Sztokholmie, Brukseli, Paryżu i Corku aparatura („Kuba Mikro”) oraz materiały alloplastyczne (cement jonomerowy), a także od 2000 do 2007 r. programy multimedialne „Słysz”, „Widzę”, „Mówię”, „Tinnitus”, portal „Teledzrowie” i inne nasze osiągnięcia. Ukoronowaniem osiągnięć naukowych jest wielki postęp w obszarze

telemedycyny – w tym uruchomienie w tym roku po raz pierwszy w świecie zdalnego systemu kontroli pracy implantów słuchowych. Remote fitting to bezpieczeństwo zoperowanych przez nas pacjentów. Uzupełnieniem dla osiągnięć naukowych i medycznych są zrealizowane wielkie pomysły organizacyjne. Do nich należy utworzenie resortowego Instytutu Fiziologii i Patologii Słuchu w 1996 roku oraz budowa i wyposażenie unikalnego w skali światowej – Międzynarodowego Centrum Słuchu i Mowy w Kajetanach pod Warszawą. Dało to szansę przeprowadzenia ponad 170 tysięcy konsultacji rocznie, ponad 11 tysięcy hospitalizacji i ponad 280 nowych miejsc pracy. „Implant Nadziei” zmienił marzenia w rzeczywistość. Pierwsze wszczepienie implantu ślimakowego przyczyniło się do niebywałego rozwoju nauki i medycyny w wielu dziedzinach. To nie był jednorazowy klip medialny. Pozwoliło to również wykorzystać zmiany zachodzące w Polsce dla dobra pacjenta z wadą słuchu, mowy i równowagi. Na naszej drodze rozwoju spotkaliśmy wielu wspaniałych ludzi w kraju i za granicą. Dziś najwięksi zostali obdarowani specjalnym wyróżnieniem „Przyjaciele po Wsze Czasy”. Na wielkiej tablicy w holu głównym Centrum przypomina to nam wszystkim, jak wiele można osiągnąć, gdy wykorzystuje się szansę, gdy szanuje się pracę, daje nadzieję na lepsze jutro drugiemu człowiekowi.

Hennryk Sławiński





ROZNIKA WSZCZEPIENIA PIERWSZEGO W POLSCE IMPLANTU ŚLIMAKOWEGO

13 lipca 2007 r.

Konferencja Polskiego Towarzystwa Naukowego
Zaburzeń Słuchu, Głosu i Komunikacji Językowej



16 lipca 2007 r. minęło 15 lat od przeprowadzenia pierwszej w Polsce operacji wszczepienia implantu ślimakowego osobie całkowicie niesłyszącej. Przedsięwzięcie to było ogromnym wyzwaniem naukowym, chirurgicznym, organizacyjnym i technicznym. Dla środowiska medycznego w Polsce zajmującego się problemami słuchu i mowy była to nowa, rewolucyjna metoda leczenia, dająca szansę wejścia do świata dźwięków tym, którzy nigdy nie słyszeli, oraz powrotu do tego świata tym, którzy kiedyś słyszeli i słuch utracili bezpowrotnie.

Program uroczystości zorganizowanych 13 i 14 lipca pod hasłem „Implant nadziei – ocena po 15 latach” obejmował konferencję naukową z udziałem gości zagranicznych, Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Naukowego Zaburzeń Słuchu, Głosu i Komunikacji Językowej oraz I Międzynarodową Konferencję Użytkowników Implantów Ślimakowych.

Konferencja Polskiego Towarzystwa Naukowego Zaburzeń Słuchu, Głosu i Komunikacji Językowej poświęcona była roli, jaką odegrało wprowadzenie implantów ślimakowych w rozwoju wielu dziedzin takich jak: otologia, audiologia, surdologia, surdopedagogika czy bioinżynieria. Konferencję otworzył prof. Henryk Skarżyński, serdecznie witając gości z kraju i zagranicy w imieniu własnym i zespołu Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu. W wykładzie otwierającym profesor Skarżyński wrócił do wydarzenia sprzed 15 lat, kiedy jako pierwszy w Polsce wszczepił głuchemu pacjentowi implant ślimakowy. Atmosferę chwili przywołały krótkie relacje



Dr Andrzej Sośnierz – prezes Narodowego Funduszu Zdrowia

z operacji zamieszczone w telewizyjnych „Wiadomościach” z 16 lipca 1992 roku, w których podkreślano doniosłość wydarzenia, zwracając uwagę na przełom, jaki dokonał się w leczeniu głębokich ubytków słuchu. Następnie prof. Skarżyński przedstawił aktualny kształt Programu Implantów Słuchowych realizowanego w Instytucie Fizjologii

i Patologii Słuchu, który – uwzględniając zarówno ilość przeprowadzonych operacji, jak i zakres prowadzonej opieki pooperacyjnej – jest jednym z największych na świecie. Ten imponujący rozwój dokonał się w stosunkowo krótkim czasie i był możliwy dzięki wprowadzaniu do praktyki klinicznej najnowszych osiągnięć bioinżynierii i techniki



Prof. George Tavartkiladze – Moskwa, Rosja

medycznej, nowych metod diagnostycznych, postępowania leczniczego i terapeutycznego wykorzystujących zdobycze techniki, jak również nowatorskim pomysłem organizacyjnym opartym na tworzeniu zespołów multidyscyplinarnych oraz szeroko zakrojonej współpracy międzynarodowej ze wszystkimi czołowymi ośrodkami, w których wszczepiane są implanty słuchowe. Zdobycze techniki wprowadzone w tym czasie do praktyki klinicznej to nie tylko coraz doskonalsze implanty słuchowe różnego typu, do których obecnie zaliczamy: implanty ślimakowe wszczepiane do ucha wewnętrznego, implanty pniowe stymulujące obszary słuchowe w pniu mózgu czy implanty ucha środkowego. To również najnowocześniejsza aparatura diagnostyczna i sprzęt medyczny

będący w wyposażeniu gabinetów lekarskich czy sal operacyjnych. W dalszej części wykładu prof. Skarżyński przedstawił najważniejsze osiągnięcia kliniczne zrealizowane w trakcie trwania programu, takie jak: wszczepienie po raz pierwszy w Polsce implantu pniowego, opracowanie nowatorskiej metody chirurgicznej umożliwiającej zachowanie resztek słuchowych po wszczepieniu implantu ślimakowego, wdrożenie po raz pierwszy w świecie nowej metody leczenia częściowej głuchoty z wykorzystaniem łącznej stymulacji elektryczno-akustycznej, zastosowanie po raz pierwszy w Polsce implantów ucha środkowego. Podsumowując, profesor Skarżyński zwrócił uwagę na to, że wprowadzenie do praktyki klinicznej elektronicznych protez wszczepialnych stwarza nowe możliwości poprawy



Prof. Christopher von Ilberg – Frankfurt, Niemcy

do ucha zewnętrznego, kości skroniowej, ucha środkowego oraz ucha wewnętrznego i pnia mózgu. Pozwala to dzięki odpowiednio dobranej stymulacji akustycznej, elektrycznej lub elektryczno-akustycznej efektywnie poprawić możliwości słuchowe i wprowadzić osobę niesłyszącą od urodzenia w świat dźwięku,

a ogłuchłą w późniejszym czasie do tego świata przywrócić.

Po ceremonii otwarcia rozpoczęły się wykłady na zaproszenie. W pierwszej kolejności wystąpili goście zagraniczni. Profesor George Tavartkiladze z Moskwy – prezydent Hearing



Prof. Blake Wilson, USA

International – wygłosił pracę pod tytułem „Niedosłuch u dzieci – od wczesnego wykrywania do interwencji”. Omówił

prace pod tytułem „Niedosłuch u dzieci – od wczesnego wykrywania do interwencji”. Omówił



Prof. Frans Coninx – Kolonia, Niemcy



Dr. Monika Lehnardt – Bazylea, Szwajcaria



Dr. Ilona Anderson – Innsbruck, Austria



Karol Nowakowski, pacjent



Prof. Andrzej Czyżewski, Gdańsk

► w niej zagadnienia związane z wczesną diagnostyką wad słuchu u dzieci. Wczesna diagnostyka jest bowiem podstawą sukcesu Programu Implantów Ślimakowych u dzieci. Badania naukowe przeprowadzone w Instytucie Fizjologii i Patologii Słuchu dowiodły, że wyniki rozumienia mowy u dzieci implantowanych zależą w dużej mierze od wieku w momencie implantacji. Im dziecko jest młodsze, tym ma większe szanse na rozwój mowy. Dlatego też konieczne jest wprowadzanie powszechnych

badzeń przesiewowych u noworodków. Prof. Tavarkiladze podkreślił wkład Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w organizowanie takiego programu przesiewowego w Polsce.

Drugi wykład wygłoszony został przez profesora Blake'a Wilsona z Duke University ze Stanów Zjednoczonych i dotyczył historii rozwoju technicznego protez neuronalnych, jakimi są implanty ślimakowe. Profesor Wilson jest jednym z pionierów w dziedzinie implantów ślimakowych, pro-

wadząc od przeszło 33 lat prace badawczo-konstrukcyjne, których efektem jest wiele rozwiązań technicznych stosowanych w obecnych systemach implantów.

W swoim wykładzie omówił on konieczność stosowania implantów ślimakowych w przypadku znacznych ubytków słuchu, a aparatów słuchowych w leczeniu łagodnych i średnich ubytków słuchu. Przybliżył on również budowę i działanie nowoczesnego systemu implantu ślimakowego, który składa się z części wszczepialnej,

dzięki której możliwa jest stymulacja elektryczna nerwu słuchowego, oraz części zewnętrznej – procesora mowy, który odbiera dźwięk i zamienia go na odpowiedni bodziec elektryczny. Stymulacja elektryczna zastępuje uszkodzone fragmenty ucha wewnętrznego, odpowiedzialne za zamianę dźwięku będącego drganiami cząsteczek powietrza w impulsy neuronalne. Impulsy te przez mózg odbierane są jako wrażenie słuchowe, czyli słyszenie. Wracając do historii, przypomniał, że w momencie rozpoczynania pierwszych programów implantów ślimakowych zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak również w Polsce, duża grupa specjalistów powątpiewała w możliwość osiągnięcia rozumienia mowy za pomocą tych urządzeń. Na szczęście wyniki badań użytkowników udowodniły, że obawy te były bezpodstawne, gdyż obecnie większość z nich rozumie mowę. W podsumowaniu zauważył, że wspaniałe korzyści pacjentów implantowanych możliwe są dzięki zarówno nowoczesnej technologii, jak i wprowadzeniu programów rehabilitacji audiologicznej oraz logopedycznej po wszczępieniu implantu,

wykorzystujących zjawisko plastyczności mózgu. Jako przykład podał program wdrożony i prowadzony przez Zespół Implantów, Percepcji Słuchowej i Rehabilitacji w Międzynarodowym Centrum w Kajetanach. Profesor Christopher von Ilberg, wieloletni szef Uniwersyteckiej Kliniki Otolaryngologicznej we Frankfurcie, twórca koncepcji łączenia słuchu elektrycznego i akustycznego w jednym uchu, był kolejnym prelegentem. Metoda ta polega na jednoczesnym wykorzystaniu elektrycznej stymulacji nerwu słuchowego, realizowanej za pomocą systemu implantu



Prof. Edward Hojan, Poznań

ślimakowego, oraz stymulacji akustycznej za pomocą aparatu słuchowego, uzyskanej dzięki wykorzystaniu sprawnej części ucha wewnętrznego. Profesor von Ilberg zaakcentował wkład profesora Skarżyńskiego w rozwój tej ►



Dr. Nadia Giarbini – Ferrara, Włochy



Dr. Marek Polak – Wiedeń, Austria



Dr. Marek Kurkowski, Lublin

► nowatorskiej koncepcji. Profesor Skarżyński, wspólnie z zespołem inżynierów, lekarzy i innych specjalistów, wdrożył oryginalną metodę leczenia częściowej głuchoty – niedosłuchu charakteryzującego się prawidłową czułością bądź niewielkim obniżeniem czułości słuchu w zakresie niskich częstotliwości przy prawie całkowitej głuchocie w zakresie wysokich częstotliwości. Zastosowanie stymulacji elektrycznej za pośrednictwem implantu ślimakowego, przywracającej słyszenie wysokich częstotliwości przy jednoczesnym zachowaniu czułości słuchu pacjenta, stwarza szansę na połączenie słuchu elektrycznego i akustycznego, co oznacza dla coraz większej grupy pacjentów znaczną poprawę jakości życia. Profesor Ilberg nadmienił również, że stopień zachowania resztek słuchowych osiągany przez prof. Skarżyńskiego jest największy w świecie.

Wykład kolejnego gościa zagranicznego – prof. Fransa Coninx z Uniwersytetu w Kolonii w Niemczech miał intrygujący tytuł „Implant ślimakowy – most nad wzburzoną wodą”, który został zaczerpnięty

z przeboju Paul Simon & Art Garfunkel „A bridge over troubled water”. Implant ślimakowy został przedstawiony tu jako most łączący świat ciszy ze światem dźwięków, kulturę opartą na języku migowym z tą zbudowaną na słowie mówionym. Współpraca międzynarodowa w dziedzinie badań naukowych nad implantami ślimakowymi została również przyrównana do mostów łączących wiele krajów. Przywołanym przykładem takiego mostu był projekt grantu europejskiego „HearTreat”, koordynowanego przez Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu i realizowanego we współpracy z Uniwersytetami w Kolonii, Monachium i Grenadzie. Ta część konferencji została zakończona dwoma wykładami na temat najnowszych systemów implantów, wygłoszonymi przez dr Ilonę Anderson z Innsbrucka oraz dr Monikę Lehnhardt z Bazylei. Po przerwie na kawę kontynuowane były wykłady na zaproszenie. Prof. Edward Hojan, prof. Andrzej Czyżewski oraz docent Marek Kurkowski przedstawili w swoich wykładach wkład różnych dziedzin nauki, takich jak: fizyka, elektronika i logopedia, w rozwój Programu Implantów Ślimakowych.

Dr Nadia Giarbini z Ferrari oraz dr Marek Polak z Wiednia zaprezentowali wyniki prac naukowych prowadzonych wspólnie z Instytutem Fizjologii i Patologii Słuchu nad nowymi metodami stosowania implantów ślimakowych i implantów ucha środkowego z dojścia chirurgicznego przez okienko okrągłe. Uzyskane przez pacjentów Instytutu wyniki zostały ocenione jako wyróżniające się w skali światowej. Ostatnią część konferencji stanowiły doniesienia z Zespołu Implantów, Percepcji Słuchowej i Rehabilitacji przedstawiające doświadczenia własne. Małgorzata Jeruzalska zapoznała słuchaczy z organizacją opieki pooperacyjnej nad pacjentem implantowanym. Mgr Joanna Putkiewicz w pracy na temat oczekiwań pacjentów kwalifikowanych do zabiegu wszczepienia implantu ślimakowego zwróciła uwagę na konieczność ich uwzględniania w konstruowaniu programów opieki nad pacjentem. Tematykę związaną z rehabilitacją uzupełniła mgr Małgorzata Zgoda, omawiając sytuację edukacyjną dzieci implantowanych.

Z przedstawionych badań wyraźnie wynikało, że coraz więcej dzieci implantowanych trafia do szkolnictwa masowego. Niezwykle ciekawymi spostrzeżeniami podzielił się pacjent Karol Nowakowski. Jest on jednym z użytkowników implantu wszczepionego do pnia mózgu oraz dodatkowo aparatu słuchowego. Wprowadził słuchaczy w świat dźwięków wywołanych bezpośrednią stymulacją pnia mózgu. Dzięki muzycznemu wykształceniu, jego ocena jakości dźwięków jest precyzyjna i trafna, co przyczynia się do pełniejszego poznania specyfiki słuchu elektrycznego. Mgr inż. Anita Obrycka opowiedziała o dodatkowych korzyściach słuchowych wynikających ze stosowania implantów obuusznie. Nowości dotyczące aspektów technicznych przedstawili mgr inż. Adam Walkowiak oraz mgr inż. Arkadiusz Wąsowski, demonstrując systemy służące do przeprowadzenia symulacji słyszenia po wszczepieniu implantu oraz do zdalnego dopasowywania implantu ślimakowego przez Internet. Konferencji towarzyszyła ważna uroczystość – odsłonięcie pamią-



Przyjaciele Po Wsze Czasy – od prawej: prof. B. Geremek i prof. F. Coninx

kowych tabliczek „Przyjaciela po wsze czasy” przez prof. Bronisława Geremka – obecnie posła do Parlamentu Europejskiego, oraz przez prof. Fransa Coninx z Uniwersytetu w Kolonii – specjalistę w dziedzinie audiologii pedagogicznej, którzy od lat wspierają i współpracują z Instytutem. Konferencja, która odbyła się pod hasłem „Implant Nadziei – Ocena

po 15 latach”, była znakomitą okazją do wymiany informacji i doświadczeń oraz integracji całego środowiska skupionego wokół problematyki niedosłuchu.

dr inż. Artur Lorens

Kierownik Zespołu Implantów, Percepcji Słuchowej i Rehabilitacji
Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu



O PROFESORZE

Upór ślimaka

Gdy prof. Henryk Skarżyński otwiera Polakom uszy, inni ze zdziwieniem przecierają oczy. To najkrótsza sentencja, jaka przychodzi do głowy przy próbie podsumowania działalności Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu. Gdy w 1996 r. spotkałem się z profesorem w jego ciasnej dyżurni Kliniki Otolaryngologii przy ul. Banacha w Warszawie, był już dyrektorem Instytutu i miał za sobą udane wszczepienia implantów wewnątrzłukowych - ale to, o czym mówił najchętniej, to były dopiero plany z dużym znakiem zapytania: jak rozwinąć implantologię, program wykrywania wad słuchu u noworodków, wyszkolić zespół?

„Trzeba pokonać wiele barier, w tym jedną, chyba najtrudniejszą: barierę niemożności” - przeczuwał w wywiadzie dla „Gazety Lekarskiej”, co dla mnie, początkującego wówczas dziennikarza, było ledwie teoretyczną lekcją uporu i determinacji człowieka, który postanowił zmienić wizerunek polskiej medycyny. Wszystko stało się jasne kilka lat później, gdy w głównym holu Międzynarodowego Centrum Słuchu i Mowy w Kajetanach zobaczyłem tablicę „Przyjaciele po wsze czasy”, wypełnioną od szczytu do dołu nazwiskami znanymi z pierwszych stron gazet. A więc to na tym polega konsekwencja! Trzeba wiedzieć, z kim i jak rozmawiać, skąd pozyskiwać pieniądze, czy ją życzliwością się otaczać, by móc swoją wizję nawet w najtrudniejszych warunkach realizować. Gdy dziś słyszę, że pacjenci przyjeżdżający w to miejsce są przekonani, iż trafili do prywatnej kliniki i w pierwszym odruchu chwytają się za kieszeń zamiast pokazać książeczkę ubezpieczeniową (jak w każdym publicznym szpitalu)

- to jest to chyba największą nagrodą dla pracujących tu ludzi. A w każdym razie powinno być źródłem dodatkowej satysfakcji. Cena utrzymania takiego standardu nie może być niska. Mam na myśli nie tylko ustawiczne starania o nowych sponsorów - owych przyjaciół, których raz w roku spotyka zaszczyt umieszczenia na wspomnianej tablicy - ale rygor pracy, który z pewnością nie dla wszystkich bywa łatwy do zaakceptowania. Gdy jedni mówią o konsekwencji szefa, inni bez wahania nazywają to apodyktycznością - dla dziennikarza, obserwującego tę pracę z boku, nie ma to jednak większego znaczenia: praca w ochronie zdrowia ma w sobie coś z życia wojskowego, więc generał powinien wymagać (również od siebie), a żołnierze muszą go słuchać. Nie mamy w panoramie polskiej medycyny zbyt wielu przykładów ludzi i utworzonych przez nich od podstaw placówek, które cieszyłyby się tak ogromną renomą. Pewnie łatwiej dokonać było tego w obszarze dość elitarnym i wyjątkowo zapuszczonym (gdy prof. Skarżyński przystępował do pierwszych zabiegów wszczepiania implantów, mieliśmy do nadrobienia 40 lat!). Od mojej pierwszej z nim rozmowy w szpitalu przy ul. Banacha minęło zaledwie 11 lat, a zmiany, jakich dokonano, są imponujące. Bo kto powiedział, że praca ze ślimakami spowalnia reakcje? Jak widać - i słysząc! - uczy też uporu.

PAWEŁ WALEWSKI
tygodnik *Polityka*

Ślimak pokazał rogi i...

Dzisiaj na hasło ślimak odpowiadamy: profesor Skarżyński. Jednak 15 lat temu, gdy prof. Henryk Skarżyński wszczepił pierwszy implant ślimakowy, tylko nieliczni zdawali sobie sprawę ze znaczenia tego, co się stało. Po raz pierwszy w Polsce ktoś otrzymał w prezencie słuch. Niedowierzanie, zawiść, ale przede wszystkim duma, że nie tylko za oceanem medycyna przekracza bariery dotąd niemożliwe. Potem eksperyment stał się rutynową praktyką medyczną. Gdyby nie upór Profesora i jego zespołu, skończyłoby się na wydarzeniu opisanym przez media.

Dziennikarze - wiadomo - szukają sensacji. Opisując świat, zanadto go upraszczają. Tak było też 15 lat temu; wydawało się, że wystarczy włożyć w głowę urządzenie techniczne, aby dokonał się cud. Cud się dokonał, ale inaczej niż sobie wyobrażaliśmy. Kolejne operacje i spotkania z pacjentami, na które zapraszał nas Pan Profesor, uczyły pokory i cierpliwości. Pokazały, że przywracanie słuchu jest procesem. Jest uczeniem się, uczeniem się świata. Prezent w postaci słuchu oznacza nie tylko fizjologiczny fakt, że słyszy się dźwięki. Wirtuozeria na sali operacyjnej, zabiegi z najwyższej medycznej półki, operacje wykonane po raz pierwszy są bardzo medialne. Ale my chcemy podziękować również za upór, z którym Pan Profesor lansuje podstawową prawdę, że jakość słuchu zależy też od nas. Tylko ślimak potrafi odgradzić się od hałasu skorupa...

Profesor Skarżyński wysoko trzyma głowę, ale nigdy jej nie zadziera. Rzadko spotkać można światową sławę, która w rozmowach z pacjentami, z naprzyszczającymi się dziennikarzami jest tak otwarta, życzliwa, serdeczna i pełna szacunku.

Gdyby prof. Skarżyński pracował w Stanach Zjednoczonych i tam pomnażał liczbę pacjentów, którym dał zdolność słyszenia, być może uznano by to za rzecz normalną. Pan Profesor jednak pracuje w Polsce. A polska służba zdrowia... I pozostaje dla nas zagadką, czy to, co Profesor zrobił i w IFiPS, i w Kajetanach, jest przykładem do powielenia, czy też jest to tylko „paradoks Skarżyńskiego”?

IRENA FOBER
Przeгляд Techniczny

HENRYK SZRUBARZ
Polskie Radio Program 1

Panie Profesorze, chylę czoła

Nie wierzyłam, że to się uda. Nie wierzyłam, że w podwarszawskich Kajetanach powstanie supernowoczesny ośrodek leczenia wad słuchu. Kiedy na jednym z pierwszych spotkań z dziennikarzami prof. Henryk Skarżyński opowiadał o swoich niezwykłych planach, przyglądałam się papierowej makiecie przyszłego instytutu, obserwowałam innych uczestników spotkania i miałam nieodparte wrażenia, że jestem na zebraniu miłośników literatury science-fiction. Dziś, gdy odwiedzam ośrodek w Kajetach, powtarzam sobie w duchu: jak to dobrze, że nie jestem hazardzistką, jak to dobrze, że się wtedy, 15 lat temu z nikim nie założyłam. Przegrałabym dużą kasę. Ośrodek stworzony przez profesora jest niezwykły. Tętni życiem nie tylko pacjentów i ich najbliższych. Pełen jest także ludzi nauki, których spotykałam wielokrotnie na różnych konferencjach. Jakby tego było mało, położony wśród zieleni, obok stadniny koni, pozwala szczególnie najmłodszym pacjentom zapomnieć, choćby na chwilę, o czekających ich w ośrodku zabiegach. Panie Profesorze, chylę czoła i proszę o wyrozumiałość dla niedowiarków.

DOROTA ROMANOWSKA
tygodnik *Newsweek*

POLSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE ZABURZEŃ SŁUCHU, GŁOSU I KOMUNIKACJI JĘZYKOWEJ



Celem działalności Towarzystwa jest szerzenie i pogłębianie wiedzy na temat zaburzeń słuchu, głosu i komunikacji językowej oraz możliwości diagnozy, leczenia, terapii i profilaktyki. Zadania te są realizowane od 11 lat poprzez tworzenie możliwości interdyscyplinarnej wymiany wiedzy i doświadczeń osób związanych z obszarem działania Towarzystwa.

Działalność Towarzystwa polega przede wszystkim na: stymulowaniu i koordynowaniu badań naukowych dotyczących dziedziny zaburzeń słuchu, głosu i komunikacji językowej oraz ich dokumentowaniu na łamach wydawnictw specjalistycznych; organizowaniu zebrań naukowych, odczytów, kursów, warsztatów, konferencji i sympozjów stanowiących doskonałą platformę do wymiany doświadczeń i propagowania wiedzy z zakresu działań Towarzystwa. Bardzo istotną jest współpraca z towarzystwami krajowymi i zagranicznymi o zbliżonych celach, a także współdziałanie z organami władzy oraz administracji państwowej i samorządowej dla skutecznej realizacji zadań statutowych.

Towarzystwo bierze aktywny udział w realizacji kształcenia przed- i podyplomowego oraz kształcenia ustawicznego organizowanego dla specjalistów zajmujących się zaburzeniami słuchu, głosu i komunikacji językowej.

Jest współorganizatorem Studium Surdologopedii oraz unikatowego kierunku studiów „Logopedia i Audiofonologia”. Aktualnie wspiera nową inicjatywę Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu – utworzenia Pomaturalnej Szkoły Audiologii, która będzie prowadzić kształcenie w zawodzie „Protetyk słuchu”.

Działalność wydawnicza Towarzystwa to przede wszystkim dwumiesięcznik „Słyszę” oraz udział w wydawaniu „Audiofonologii”. Planowane jest w najbliższym czasie wydawanie nowego czasopisma – „Audiologia Polska”.

Podczas Walnego Zgromadzenia Polskiego Towarzystwa Naukowego Zaburzeń Słuchu, Głosu i Komunikacji Językowej w dniu 13 lipca 2007 r. został wybrany nowy Zarząd oraz Komisja Rewizyjna w następującym składzie:

prof. Henryk Skarżyński	prezes
prof. Stanisław Grabias	wiceprezes
prof. Andrzej Czyżewski	wiceprezes
prof. Edward Hojan	wiceprezes
prof. Grażyna Niedzielska	wiceprezes
doc. Krzysztof Kochanek	sekretarz
dr Agata Szkielkowska	skarbnik
prof. Jadwiga Cieszyńska	członek
prof. Marek Rogowski	członek
dr Marek Kurkowski	członek
lek. Grażyna Ogonowska	członek

KOMISJA REWIZYJNA

dr Anna Geremek	przewodnicząca
dr Joanna Szuchnik	wiceprzewodnicząca
dr Artur Lorens	członek

Towarzystwo zaprasza do członkostwa i aktywnego udziału w realizacji zadań statutowych wszystkie osoby związane z szeroko pojętą działalnością na rzecz ludzi z zaburzeniami słuchu, głosu, mowy i komunikacji językowej.

Osoba do kontaktu:
dr hab. med. inż. Krzysztof Kochanek

IMPLANT NADZIEI – OCENA PO 15 LATACH



KLUB OSÓB IMPLANTOWANYCH „ŚLIMACZEK”

Klub Osób Implantowanych „Ślimaczek” jest powołany w październiku 2000 roku stowarzyszeniem osób, korzystających z implantów ślimakowych i pniowych, a także ich rodzin i przyjaciół oraz tych wszystkich, którym problemy i potrzeby tej grupy ludzi są bliskie. Klub „Ślimaczek” działa w ramach Stowarzyszenia Przyjaciół Osób Niestyszących i Niedosłyszących „Człowiek – Człowiekowi”, we współpracy z Instytutem Fizjologii i Patologii Słuchu w Warszawie.

Najważniejsze cele Klubu to:

1. Prowadzenie działalności o charakterze informacyjnym.
2. Podejmowanie działań na rzecz integracji środowiska osób korzystających z implantów ślimakowych i ich rodzin.
3. Realizowanie konkretnych zadań służących interesom osób implantowanych.

Dlaczego warto być z nami?

- Dowiesz się, co dzieje się w dziedzinie implantów.
- Poznasz inne osoby z implantami.
- Podzielisz się swoimi doświadczeniami.

- Uzyskasz pomoc w odnalezieniu się w nowej sytuacji.

Forum internetowe Klubu „Ślimaczek”

jest przeniesioną do struktury stron WWW formą grupy dyskusyjnej. Forum Klubu „Ślimaczek” zawiera wiele działań, które dotyczą przygotowania do operacji wszczepienia implantu, rehabilitacji po wszczepieniu implantu oraz codziennego funkcjonowania – czy to od strony technicznej, czy słuchowej. Forum znajdą Państwo pod adresem: forumslimaczek.ifps.org.pl

Zapraszamy do obejrzenia strony internetowej Klubu „Ślimaczek”
<http://www.ifps.org.pl/slimaczek/index.html>

Osoby, które chciałyby otrzymać bliższe informacje na temat działalności Klubu „Ślimaczek”, mogą napisać:

– e-mail: implant@ifps.org.pl

– list na adres:

Międzynarodowe Centrum Słuchu i Mowy
Kajetany, ul. Mokra 17
05-830 Nadarzyn
p. Małgorzata Jeruzalska





Lepiej słyszeć to lepiej żyć.

W myśl tej zasady Siemens już ponad 120 lat opracowuje nowoczesne rozwiązania poprawiające jakość życia osób cierpiących wskutek utraty słuchu. Innowacje, koncentracja na indywidualnych potrzebach i oczekiwaniach użytkownika oraz lata doświadczeń pozwoliły nam stworzyć niepowtarzalną ofertę aparatów słuchowych: bogaty wybór modeli zauszných i wewnątrzusznych, dyskretne wersje Life z systemem dopasowania otwartego oraz unikalne, jednolite systemy binauralne z e2e wireless™.

CENTRA

Rodzina CENTRA została stworzona tak, by każdy jej model funkcjonował jak wspierający partner, który troszczy się o swojego użytkownika i zapewnia mu najbardziej naturalny i przyjemny dla ucha odbiór dźwięków. Aby stworzyć tak inteligentny aparat sięgnęliśmy na wyżyny nowoczesnej techniki i wyposażyliśmy rodzinę CENTRA w trzy przełomowe systemy: *SoundSmoothing™*, *DataLearning™* i *e2e wireless™* uzupełniające działanie bogatej palety zaawansowanych, w pełni automatycznych funkcji.

- **SoundSmoothing** jest w stanie poprawnie zidentyfikować i stłumić nagłe, impulsowe dźwięki, z którymi nie poradzi sobie żaden system redukcji szumów (brzęk szkła, szelest papieru, stukanie obcasów) nie zniekształcając jednocześnie sygnału mowy. *SoundSmoothing* zapewnia komfort słyszenia i ułatwia początkującemu użytkownikowi przyzwyczajenie się do aparatu.
- **DataLearning** (uczący się potencjometr głośności) w przeciwieństwie do systemów, które są w stanie tylko zapisać dane, potrafi samodzielnie zastosować zgromadzone informacje w praktyce. Opierając się na zmianach głośności dokonywanych przez użytkownika w warunkach życia codziennego, automatycznie koryguje początkowe ustawienia aparatu, stopniowo dochodząc w każdym środowisku do subiektywnie postrzeganego optimum. Już po tygodniu nauki CENTRA samodzielnie dostosuje wzmocnienie do poziomu, który najbardziej odpowiada użytkownikowi w danej sytuacji (np. na ruchliwej ulicy).
- **e2e wireless** sprzęga ze sobą działanie obu aparatów przy dopasowaniu binauralnym. Zapewnia jednoczesne, płynne zmiany programów, głośności i trybów mikrofonów. Dzięki temu dźwięki słyszane przez oboje uszy w pełni zachowują naturalne opóźnienia i różnice głośności niezbędne dla lokalizacji ich źródła i dobrego zrozumienia mowy.

ARTIS

Rodzina ARTIS to nowoczesny produkt wysokiej jakości, który z pełnym zaufaniem możesz zaoferować nawet najbardziej wymagającym klientom. Automatyczny, wielokanałowy i adaptacyjny system mikrofonów kierunkowych oraz cyfrowy system redukcji szumów i poprawy mowy, tłumiący irytujące dźwięki w 12 kanałach to tylko dwie z wielu zaawansowanych funkcji zapewniających lepsze zrozumienie mowy nawet w niesprzyjających warunkach akustycznych.

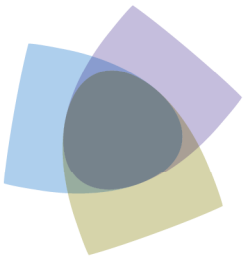
Aparaty ARTIS e2e zostały wyposażone w system łączności bezprzewodowej *e2e wireless*, który umożliwi komfortową obsługę aparatu za pomocą pilota *ePocket™*, otworzy nowe możliwości przed najmniejszymi modelami ARTIS e2e CIC, a w przypadku aparatowania binauralnego, zamieni dwa aparaty słuchowe w jeden, doskonale zsynchronizowany system słuchowy znacznie poprawiając zrozumienie mowy i lokalizację źródła dźwięku.

CIELO

Rodzina CIELO to kompletny zestaw rozwiązań na każde ucho i każdą kieszeń. Wśród wielu dostępnych modeli każdy znajdzie coś dla siebie: dyskretne i komfortowe CIELO Life z systemem dopasowania otwartego, CIELO Dir wyposażone w adaptacyjny system mikrofonów kierunkowych, modele wewnątrzuszne lub niezwykle silne modele P i SP. CIELO łączy w sobie solidność i nowoczesne technologie, takie jak system redukcji szumów i poprawy mowy; szybka, automatyczna redukcja sprzężenia akustycznego; cewka telefoniczna z funkcją *AutoPhone*, czy też system redukcji szumu wiatru. CIELO pozwoli jeszcze większej grupie osób cieszyć się lepszą jakością dźwięku - i to za przystępną cenę.

SONO 19

Zintegrowana Obróbka Dźwięku

widex  Inteo™

Rodzinka się powiększa, a koszty maleją ...



Dwie NOWE serie aparatów słuchowych firmy Widex:



widex  AIKIA



widex  Flash™

Widex Polska, ul. Skwierzyńska 26 B, 53-522 Wrocław
www.widex.com.pl

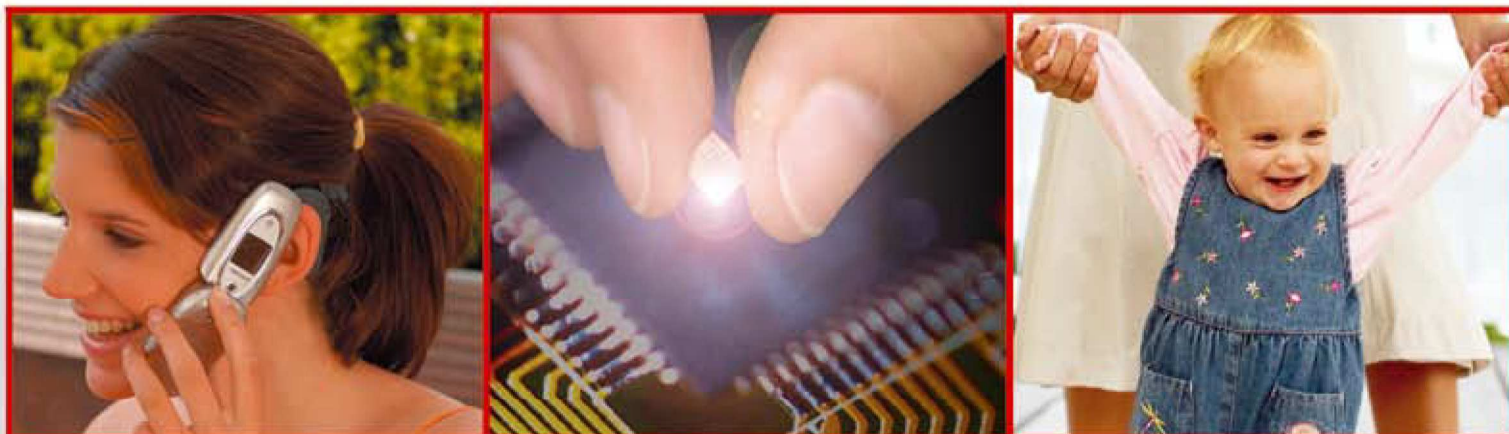
 071/78 88 005

MAESTRO

System implantu ślimakowego

NAJNOWSZA
TECHNOLOGIA

Nowy system implantu ślimakowego MAESTRO oferuje najnowocześniejsze osiągnięcia w technologii implantów ślimakowych dające niespotykaną dotąd możliwość odbierania dźwięków z niesłychaną dokładnością i czystością – szczególnie istotną podczas słuchania muzyki oraz w trudnych sytuacjach słuchowych.



Wyjątkowy system implantu ślimakowego MAESTRO firmy MED-EL, oferuje **WYBÓR**, dostarczając użytkownikom idealne rozwiązania dla ich indywidualnych potrzeb.

Procesory mowy

Implanty ślimakowe



OPUS II



OPUS III



SONATA III



PULSAR CI



hearLIFE

www.medel.com

MKT2097PL_v1.0



ARTIS™

Nowoczesne aparaty słuchowe Siemens pomogą Ci odkryć bogactwo świata dźwięków, uczyć się i prawidłowo rozwijać, dostosowując się do Twoich potrzeb, gdy rośniesz i stajesz się coraz mądrzejszy.

www.siemens-audiologia.pl

SIEMENS



Od 15 lat obserwujemy jego dokonania

Jako dziennikarki zajmujące się tematyką zdrowotną od 15 lat obserwujemy dokonania profesora Henryka Skarżyńskiego. Byliśmy podczas pierwszej operacji wszczepienia implantu ślimakowego w Polsce. Miałymy okazję poznać efekty tego zabiegu u niesłyszącej dziewczynki. To była wielka szansa powrotu do świata dźwięków i normalnego życia dla osób niesłyszących i niedosłyszących. Dziś, po 15 latach widzimy, jak wiele osób z niej skorzystało i dziś są aktywnymi ludźmi, cieszącymi się życiem. Szczególnie zapamiętałyśmy historię młodej tłumaczki z języka niemieckiego, która straciła słuch na skutek choroby nowotworowej. Po wszczepieniu pierwszego w Polsce implantu do pnia mózgu wróciła do pracy i nauczyła się kolejnego języka. Inna pacjentka - po operacji - z powrotem zaczęła koncertować na pianinie. Przywracanie słuchu daje jednak najwięcej szans na rozwój niesłyszącym dzieciom. Mogą chodzić do zwykłej szkoły i tak, jak rówieśnicy - mieć szansę na poznanie świata. Byliśmy także przy wmurowaniu kamienia węgielnego pod budowę Międzynarodowego Centrum Słuchu i Mowy w Kajetanach pod Warszawą. Dziś obserwujemy, że to jeden z najnowocześniejszych ośrodków, nie tylko w Polsce, ale i w Europie, który realizuje międzynarodowe projekty, jak „Widzę, Słyszę, Mówię”, niedawno prezentowany w Parlamencie Europejskim i nagrodzony wieloma prestiżowymi nagrodami.

DANUTA POSTOLSKA
Telekspres

MAŁGORZATA WIŚNIEWSKA
Panorama

MEDIA O PROFESORZE

Drogi panie Profesorze, drogi Czarodzieju!

Pamiętam bardzo dobrze maleńki pokój na oddziale laryngologii w szpitalu na Banacha. Na drzwiach widniał rysunek - ni to ślimak, ni to ucho. Wówczas nie zdawałam sobie sprawy, jak wielkie znaczenie będzie mieć ten symbol i jak wielki jest ten maleńki pokój. Zaprosił mnie Pan, bym lepiej przygotowała się do wywiadu o pierwszym w Polsce implancie ślimakowym. Zobaczyłam pokój pełen książek, papierów, dokumentów, zdjęć. Pokój bardzo nie szpitalny i pełen słońca.

Ten pokój to był początek...powiedział mi Pan o przywracaniu słuchu i wracaniu nadziei. Wówczas nie rozumiałam do końca, na czym to wszystko polega, ale Pana entuzjazm i wiara w sens tej pracy były jak czarodziejskie zaklęcie. Patrzyłam na Pana jak na czarodzieja, bo niech mi Pan wierzy, że zwykli zjadacze chleba i ślimaków nie są w stanie zrozumieć cudu, dokonywanego przez Pana.

Z okien pokoiku na Banacha roztaczał się mizerny widok, wciąż bardzo biednej Polski, a Pan roztaczał wizję wielkiego instytutu o światowym prestiżu, w którym ludziom będzie przywracany słuch. Brzmiało to nieprawdopodobnie. To było 15 lat temu.

To był też początek mojej pracy w TV, początek dziennikarskiej drogi, na której tak trudno czasem usłyszeć głos powołania. A Pan mi pomógł.

Podczas tej rozmowy zainstalował Pan w moim uchu implant, dzięki któremu mogę słyszeć rzeczy ważne! Chcę Panu podziękować za tanto spotkanie.

Chcę też podziękować za czary, bo Pan czaruje dalej!

Przed ostatnimi odwiedzinami w Kajetanach mój syn powiedział, że marzy o małych kotkach, że jest często sam i byłoby mu różnie. Udałam, że nie słyszę.

Po wizycie u jednej z Pana wróżek, która wracała mi głos, zobaczyłam przy wyjściu grupkę ludzi.

- Pani Agato!!! Podrzucili nam koty!!! Niech pani weźmie ze dwa. Profesor Skarżyński nie pozwoli nam ich tu trzymać! Mój implant zadziałał!

Dwa piękne koty grzeją się teraz w słońcu, a moi synowie są przeszczęśliwi. I tylko my mamy dwa kocie implanty szczęścia, które pochodzą z oddziału Implantów ślimakowych w Kajetanach.

Dziękuję za słuch w sprawach najważniejszych! Jeśli tylko zacznę słyszeć gorzej, zgłoszę się po naprawę!

AGATA MŁYNAWSKA
Polsat



ROZNIKA WSZCZEPIENIA PIERWSZEGO W POLSCE IMPLANTU ŚLIMAKOWEGO

14 lipca 2007 r.

I Międzynarodowa Konferencja
Użytkowników Implantu Ślimakowego



Wszyscy z radością, ale i lekkim niepokojem czekaliśmy na ten dzień, zarówno zespół Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu, jak i – zapewne – zaproszeni przez nas goście. Uroczystości związane z 15. rocznicą wszczęcia pierwszego w Polsce implantu ślimakowego – to miał być bardzo ważny i szczególny dzień.

Po raz pierwszy Międzynarodowe Centrum Słuchu i Mowy miało gościć tak wiele osób i tak wiele rzeczy miało się dziać jednocześnie. Postanowiliśmy, że ten dzień będzie należał do naszych pacjentów, to przede wszystkim dla nich przygotowano od wielu tygodni różne wydarzenia i atrakcje. Chcieliśmy, aby każdy, bez względu na wiek, możliwości słuchowe i doświadczenie

w korzystaniu z implantu, znalazł coś interesującego dla siebie, aby się czegoś ciekawego dowiedział, czegoś nowego nauczył, poznał doświadczenia innych i przede wszystkim miło spędził z nami ten czas. Najwięcej atrakcji zorganizowano z myślą o dzieciach. Czekają na nich między innymi specjalnie na tę okazję rozbite namioty, w których wycarowano rozmaite kąci tematyczne

z pomysłowymi zabawami, grami i konkursami, oraz występy maga, przedstawienia teatralne i nauka tańca. Z kolei dla rodziców i opiekunów dzieci oraz dorosłych użytkowników implantu przygotowano liczne wykłady, które poprowadzić mieli zarówno sami pacjenci, jak i specjaliści, z kraju i zagranicy. Program całej imprezy był bardzo bogaty i napięty, wydarzeń wiele, dlatego staraliśmy

się przewidzieć i dopracować każdy szczegół, aby nic nie zakłóciło nam tego wyjątkowego dnia. Jednego tylko nie mogliśmy być pewni – pogody. A ulewny deszcz mógł nam wszystko popsuć...

14 lipca o godzinie 9.00 rano zespół Instytutu jest już w komplecie. Ostatnie, gorączkowe przygotowania przed pojawieniem się gości. Pogoda wymarzona. Ciepło i słonecznie, ale bez męczącego upału. O godz. 10 witamy pierwszych uczestników. Każdy otrzymuje plecak, paszport, w którym jest szczegółowy program imprezy, i pamiątkowy certyfikat. Im bliżej godziny 11.00, tym coraz więcej osób i coraz bardziej kolorowo robi się na terenie przed wejściem do Międzynarodowego Centrum. Pro-

fesor Henryk Skarżyński osobiście wita wszystkich – pacjentów, ważnych gości, przedstawicieli mediów. O godz. 11.00, na scenie pod namiotem oficjalne otwarcie I Międzynarodowej Konferencji Użytkowników Implantu Ślimakowego. Zgromadzonych wita znany mag – Maciej Pol i znakomitym występem kreuje nie tylko sztuczki, ale i magiczną atmosferę. Następnie na chwilę głos zabiera profesor Skarżyński i oddaje go swoim pacjentom – to oni mają być głównymi gospodarzami tego spotkania. Na scenie są dorośli i dzieci. Każdy mówi krótko o sobie. Każdy z nich to inna historia, ale łączy ich – jak i wiele zgromadzonych tego dnia osób – podobne doświadczenie – implant ślimakowy. To uła-

twia znalezienie wspólnego języka i nawiązanie nici porozumienia. Po powitaniach, czas podziękowań pacjentów dla profesora Skarżyńskiego i jego zespołu. Dużo ważnych i pięknych słów, mnóstwo wzruszeń. Potem pamiątkowe ślimaki (odlewy kamienne sprzed 100 i 300 milionów lat) trafiają w ręce tych, którzy przez te 15 lat wspierali w różny sposób rozwój programu implantów ślimakowych w Polsce. Wśród nich liczni przedstawiciele mediów. To dzięki nim społeczeństwo ma szansę poznać problemy i potrzeby osób z zaburzeniami słuchu i mowy. Dziennikarze również dziękują Profesorowi za dobrą współpracę, za czas, chęć i umiejętność mówienia prostym językiem o trudnych



Uczestników uroczystości wita zespół Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu

O PROFESORZE

Przyjaciel mediów

Polski naukowiec z reguły jest człowiekiem sfrustrowanym - narzeka na brak zrozumienia społecznego dla tego, co robi, na warunki pracy, a przede wszystkim na niedostatek środków potrzebnych na badania. A pieniądze te czerpie na ogół z budżetu państwa i liczy głównie na to źródło finansowania. Biadoli więc i czeka, aż decydemtom zmięknie serce i może wreszcie łaskawiej sygnalizować naukę. Jakże nie pasuje do takiego obrazu prof. Henryk Skarżyński. Nie dość, że zbudował od podstaw w Kajetanach znakomite Międzynarodowe Centrum Słuchu i Mowy, doskonale je wyposażył i zorganizował, to ciągle ma nowe pomysły, jak je dalej rozwijać. Zawdzięcza to swojemu talentowi, pracowitości i charakterowi, który zjednuje mu sprzymierzeńców i sympatyków zarówno wśród polityków, naukowców, jak i urzędników różnych szczebli. Wizytówką „dyplomatycznego” talentu Profesora jest „Tablica przyjaciół po wsze czasy” w hallu ośrodka - są na niej nazwiska prominentnych osobistości świata polityki, ale także artystów i ludzi biznesu. Prof. Skarżyński, w przeciwieństwie do ogrom-

nej większości polskich naukowców, ma także talent do pozyskiwania życzliwości mediów. Zawsze znajduje czas dla dziennikarzy i ma anielską cierpliwość w tłumaczeniu zawłości swojej profesji. I nie dzieli mediów na ważne i mniej ważne. Gdy trzeba bladym świtem wystąpić w telewizji - jest do dyspozycji. Gdy nocą zaprasza go radio - też nie odmawia. Zawsze gotów jest spotkać się z każdym dziennikarzem bez względu na to, jaki tytuł reprezentuje, choć bywa, że znajduje na to czas dopiero późnym wieczorem, bo pacjenci zawsze są na pierwszym miejscu. Jak mało kto docenia rolę popularyzacji. I tu - oprócz niewątpliwych sukcesów naukowych na miarę światową - upatruję jednego z ważnych źródeł licznych osiągnięć prof. Skarżyńskiego. Bo w mediach dostrzega Profesor sojusznika, dzięki któremu może trafić do szerokiego społeczeństwa i je przekonać, że pieniądze wydane na naukę są najlepszą inwestycją ratującą zdrowie ludziom. I dlatego ma tylu przyjaciół - nie tylko w mediach.

ANDRZEJ GORZYM
tygodnik *Polityka*

Upór - mocna strona Profesora

To już 15 lat, a minęło tak błyskawicznie. Wydaje mi się, że to tak niedawno profesor Henryk Skarżyński dokonał pionierskiej operacji wszczepienia pacjentowi implantu ślimakowego. Było to 15 lipca 1992 roku - to przełomowy moment w rozwoju nowoczesnych metod leczenia i rehabilitacji w Polsce osób z różnymi uszkodzeniami słuchu i przełomowe wydarzenie dla świata medycznego, które dało nadzieję wielu niesłyszącym osobom na powrót do normalnego życia. Kiedyś profesor Henryk Skarżyński powiedział o sobie „Upór to moja mocna strona”. Rzeczywiście tylko dzięki ogromnemu uporowi profesora, jego ciężkiej pracy i zespołu jego ludzi powstał Ośrodek Diagnostyczno-Leczniczo-Rehabilitacyjny „Cochlear Center”, później Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu, aż wreszcie Międzynarodowe Centrum Słuchu i Mowy w Kajetanach. Instytut ten po 15 latach działalności można nazwać bez wahania światowym liderem w leczeniu całkowitej i częściowej głuchoty, a profesora Henry-

ka Skarżyńskiego jednym z najlepszych specjalistów w tej dziedzinie medycyny na świecie. To właśnie pod kierownictwem profesora został opracowany pierwszy na świecie program wykrywania uszkodzeń słuchu wykorzystujący Internet, narzędzia multimedialne i metody teleinformatyczne i to właśnie w tym Instytucie przeprowadza się najwięcej na świecie operacji poprawiających słuch. W placówce tej leczą się pacjenci z całego świata, a co ich tu przyciąga oprócz fachowej obsługi, renowy i znakomitej kadry, otóż jak twierdzą pacjenci - ciepłe podejście do pacjenta i znakomite warunki, które odpowiadają światowym standardom.

KRYSTYNA PUCHALSKA
Radio Dla Ciebie

Prawdziwy Mistrz

Pisanie o profesorze Henryku Skarżyńskim wbrew pozorom nie jest dla mnie łatwe. Jak tu pisać o człowieku, którego zna się od wielu lat, śledząc przy tym jego sukcesy, podziwiając jego pracę, upór? Można tylko dobrze! Ja przynajmniej inaczej nie umiem i nie chcę...

Po raz pierwszy spotkałem Profesora kilkanaście lat temu, w czasach, gdy był znany przede wszystkim w wąskim gronie specjalistów. Do radia, w którym wówczas pracowałem, przyszedł cichy, spokojny, a przy tym skromny lekarz z tytułem profesora. Już wtedy wiedziałem, że to KTOŚ. Nie ze względu na tytuły naukowe, ale dlatego, że wytwarzał wokół siebie niespotykaną aurę.

Sukces i skromność - to niezwykle rzadkie połączenie na ogół wykluczających się pojęć - w przypadku Profesora jest jak najbardziej na miejscu, i to od lat. Sukcesów przybywało, o co nie tak łatwo, a skromność pozostawała, choć nikogo nie powinna dziwić dumnie podniesiona głowa człowieka głośno chwalonego się kolejnymi laureami. Profesor jednak, tak jak za pierwszym razem, gdy Go spotkałem, był spokojnym, skromnym człowiekiem. Miał przy tym jedną cechę, której nie dostrzegłem, a przez to i nie doceniłem - upór. Gdy kiedyś mówił mi o Kajetanach, że będą i jak mają wyglądać, przynaję się - traktowałem te opowieści jak kolejne marzenia o „szklanych domach”. Myślałem, że to kolejny romantyk, marzyciel... Jakież

się myliłem! Kajetany powstały tak, jak sobie wymarzył Profesor, a ja - niedowiarek musiałem przyznać się do błędu. Ale cieszyłem się, bo patrząc na klinikę w Kajetanach - jak to się mówi - ręce same składały się do oklasków. Niemożliwe stało się możliwe! Profesor pokazał znów, że można, czasem na przekór przeciwnościom losu, a czasem i wbrew ludziom...

Ale Kajetany to nie tylko budynek budzący podziw, to także ludzie - zespół, który stworzył wokół siebie Profesora. Jak przystało na Mistrza, uczy, a także dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem, dopinguje do pracy nad sobą, jednocześnie chwalać się swoim zespołem przed światem. Do Kajetan bowiem przyjeżdżają specjaliści z różnych stron, by na własne oczy przekonać się, że publikacje, opracowania, patenty to nie teoria, lecz praktyka, za którą stoją fakty - pacjenci przywróceniu świata dźwięków. Profesor wysyła też swoich lekarzy w świat, by tam zdobywali nowe doświadczenia. Ale oni przywożą coś więcej! Wracają dumni, że pracują w Kajetanach, że pracują pod okiem Profesora, swojego Mistrza. Profesor Skarżyński jest bowiem prawdziwym Mistrzem przez duże „M”, w całym tego słowa znaczeniu, od fachowości począwszy, a na dziele, które sam stworzył, skończywszy.

Jestem wdzięczny losowi, że dane mi było spotkać Profesora, prawdziwego Mistrza...

DARIUSZ DEWILLE
PolSAT

O wychodzeniu ze świata ciszy mówi z nieustającą radością

Spotyka dziennikarka profesora medycyny. I różnie bywa. Pasjonujący temat, a jednak rozmowa jest coraz bardziej hermetyczna. Im dłużej dziennikarka pracuje w zawodzie, tym bardziej docenia lekarza, który o swojej pracy mówi zrozumiale i z emocjami. Inne, z biegiem lat doceniane zalety tego lekarza: jeśli się umówi, to jest (chyba, że wykonikarka napisała jako pierwsza), godzi się na odtowowe zdjęcia (nie tylko ze ślimakami), rozumie, że poza profesorem w tekście musi być pacjent (i nie stara się mówić za niego), ma pieniądze (więc w tekście może być więcej o leczeniu niż o prezisie NFZ), nie boi się trudnych tematów (nie wszyscy niesłyszący chcą przestać migać), ma zespół (ze spotkania nie wycho-

dzi się z wrażeniem, że są tylko jedne ręce, które leczą), w ważnych chwilach zaprasza dziennikarzy z różnych mediów (nie dowiadujesz się o newsie z telewizji), idzie od sukcesu do sukcesu (wbrew pozorom dobre wiadomości też się sprzedają), współpracuje z naukowcami z innych dziedzin (inżynierowie i informatycy są niezwykle ważni), wzrusza, bo o wychodzeniu ze świata ciszy mówi z nieustającą radością (dziennikarkę to trochę uspokaja, bo tak naprawdę, choć tyle się od niego dowiedziała, przywracanie słuchu uznaje za kategorię wiary). Tak widzę lata dziennikarskiej współpracy z prof. Henrykiem Skarżyńskim. Gratuluję sukcesów.

IWONA KONARSKA
Medical Tribune

Spotkanie z bp. **Alojzym Orszulikiem**Dr **Joanna Szuchnik** i mgr **Agnieszka Pankowska****Katarzyna Tomaszewska** i dr inż. **Artur Lorens**Spotkanie z poseł **Marią Gajeką-Bożek**

Powitanie pacjentów i ich rodzin

► sprawach. Część oficjalna uroczystości dobiega końca. Jeszcze tylko wydarzenie wyjątkowe – koncert na flecie poprzecznym pacjentki z implantem, 10-letniej Estery Łabigi, uczennicy szkoły muzycznej. Dla dzieci nadchodzi czas beztrudnej zabawy na świeżym powietrzu, na rodziców i wszystkich zainteresowanych czekają w sali konferencyjnej wykładowcy.

Profesor Henryk Skarżyński otwiera konferencję przekrojowym wykładem na temat programu implantów słuchowych, wspominając jego początki w Polsce, kolejne ważne etapy i przełomowe operacje oraz wskazując na ogromne zmiany w nauce, medycynie i opiece nad pacjentem z zaburzeniami słuchu, jakie spowodowane zostały wdrożeniem tej procedury medycznej. Implant ślimakowy naprawdę okazał się „Implantem Nadziei”, gdyż „zamienił marzenia w rzeczywistość”. Po nim głos zabiera Gilles Cognat z Francji – przedstawiając cele i efekty działania Europejskiego Stowarzyszenia Użytkowników Implantu Ślimakowego. Monika Lehnhardt, reprezentująca Fundację im. Prof. Ernsta Lehnhardta, ciekawie omawia bogate, 25-letnie doświadczenie w stosowaniu implantów ślimakowych w leczeniu głuchoty i głębokich niedosłuchów w Europie Zachodniej, Australii i USA.

Następnie rozpoczynają się panele tematyczne, w prowadzeniu których ważny udział mają pacjenci. Pierwszy panel, przeznaczony dla dorosłych użytkowników implantu ślimakowego, prowadzą pacjentki z implantami – Maja Ciosek i Edyta Pliszka, a wspierają je Joanna Putkiewicz – psycholog z Zespołu Implantów, Percepcji Słuchowej i Rehabilitacji Instytutu i Kalina Kukiełko – socjolog. Joanna Putkiewicz i Kalina Kukiełko krótko mówią o oczekiwaniach osób kwalifikowanych do leczenia za pomocą implantu ślimakowego i jakości życia.

Następnie głos zabierają pacjenci: Iwona Gajewska z mężem Sławomirem Gajewskim, Tymoteusz Modrzejewski, Anna Gardynik i Edyta Pliszka. W swoich prezentacjach dzielą się pierwszymi doświadczeniami słuchowymi z okresu użytkowania systemu implantu, koncentrując się na pozytywnej zmianie, jaka dokonała się w ich życiu, na możliwościach, ale również i ograniczeniach słuchowych. Dużo uwagi poświęcają zagadnieniom związanym z realizacją zawodową, edukacją i kontaktami interpersonalnymi, jakie otworzyły się przed nimi po wszczępieniu implantu ślimakowego.

Kolejny panel, prowadzony przez specjalistów z Kliniki Rehabilitacji

**Barbara Fajkowska** – pacjentka korzystająca z implantu ślimakowego**Arnold Erdsiek**, Niemcy**Åsa Bergman-Blom**, Szwecja

O PROFESORZE

Wspaniały Człowiek

Profesora Henryka Skarżyńskiego poznałam kilkanaście lat temu w Klinice Otolaryngologii AM przy ul. Banacha. Często gościł w moich programach radiowych, w których w niezwykle interesujący i przystępny sposób potrafił mówić nawet o trudnych sprawach medycznych. Wielokrotnie odwiedzałam później Pana Profesora Skarżyńskiego w siedzibie jego Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu najpierw przy ul. Grójeckiej, a potem przy ul. Pstrowskiego. Uczestniczyłam z mikrofonem w wielu ważnych wydarzeniach medycznych, jak np. wszczęciu pierwszego w Polsce implantu ślimakowego, wszczęciu implantu słuchowego do pnia mózgu i wielu innych.

Pan Prof. Skarżyński często gościł również w radiu, niekiedy na specjalne życzenie słuchaczy. W siedzibie radia organizowaliśmy wspólnie Tydzień Słuchu, podczas którego wykonywane były badania słuchu u pracowników radia i mieszkańców Warszawy.

Im dłużej znałam Pana Profesora Henryka Skarżyńskiego, tym bardziej byłam nim zafascynowana. Jego wiedzą, talentem medycznym, organizacyjnym i popularyzatorskim, umiejętnościami menedżerskimi, a także ogromną życzliwością i troską o pacjentów.

Do dziś pamiętam spotkanie Pana Profesora Skarżyńskiego i pracowników Instytutu z pacjentami i ich rodzinami w ogrodach Instytutu

przy ul. Pstrowskiego z okazji 5-tej rocznicy wszczęcia implantu ślimakowego. Widziałam, jak wiele wdzięczności i uwielbienia mają dla Profesora Skarżyńskiego jego pacjenci i ich rodziny, jak wiele zawdzięczają mu w swoim życiu. Widziałam też, ile serca, ciepła i troski okazuje Profesor Skarżyński swoim pacjentom. Była to niezwykle serdeczna, wzruszająca uroczystość i taki był mój reportaż, który przygotowałam z tego spotkania.

Potem było wiele innych ważnych i wzruszających wydarzeń i jubileuszy oraz osiągnięć medycznych. Nie sposób opowiedzieć o wszystkich. Usłyszeliśmy o nich w ubiegłym roku w Filharmonii Narodowej podczas jubileuszu 10-lecia Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu.

Minister Zdrowia Zbigniew Religa powiedział wówczas, że Polska jest dumna z tego, że ma takiego uczonego i lekarza, jakim jest Profesor Henryk Skarżyński.

Ja jestem szczęśliwa i zaszczycona, że miałam możliwość spotkać na swojej drodze życiowej i zawodowej takiego wspaniałego Człowieka.

JADWIGA KAMIŃSKA
prezes Stowarzyszenia
Dziennikarski Klub Promocji Zdrowia
Polskie Radio Program 1

Kolejne pytanie, które przychodzi mi do głowy, to: czy spotykamy takich ludzi dziś w świecie opanowanym przez przemoc i pieniądze? Odpowiadam: tak. I dodam, nie ma ich niestety wielu.

Ale świat nie ofiarowuje brylantów w nadmiarze. One mają zachwycać blaskiem i dawać światło nadziei, że życie jest piękne!

Ponad dziesięć lat temu spotkałam na swojej reporterskiej drodze człowieka, który mnie zauroczył. O medycynie opowiadał jak zaczarowany magią czynienia cudów. I dzięki pracy oraz cierpliwości tych cudów dokonuje w służbie człowiekowi.

I za to Henryku bardzo Ci dziękuję.

ARTUR WOLSKI
Polskie Radio Program 1

Potrafi cuda sprawić

Henryk Skarżyński dokonał w Polsce rzeczy wyjątkowej - w ciszy, bez szumu medialnego i zadęcia, w szybkim czasie doprowadził do powstania w naszym kraju placówki medycznej świadczącej usługi lekarskie osobom, którym los nie pozwolił - z różnych przyczyn - słyszeć świata dźwięków. Profesor wraz ze swoim gronem współpracowników robi co może, by z tego szczęścia mogło korzystać jak najwięcej osób. Henryk Skarżyński, na co dzień człowiek ciepły i skromny - jest przykładem niebываłego sukcesu. Jego wizja i wielkie marzenia spowodowały, że w latach dziewięćdziesiątych w chaszczach pod Nadarzynem zaczęło powstawać coś, czym obecnie Polska imponuje całemu światu. Fantastyczny zespół lekarski, nowoczesne urządzenia, nowatorskie metody badań i wykonywania operacji, zaplecze hotelowe i socjalne - to wszystko stanowi integral-

na część Międzynarodowego Centrum Słuchu i Mowy.

Przypomnijmy, że twórca tego wszystkiego obdarzony został tytułem „Warszawiaka Roku” w I edycji plebiscytu, wyprzedzając osoby, o których głośno w mediach: artystów, polityków, przedsiębiorców etc. A najgłośniej i najliczniej o to wyróżnienie dla niego dopominały się osoby, które mogły o tym mówić najciszej, bo do świata dźwięków powróciły cudem. Henryk Skarżyński potrafi jednak cuda sprawić. Jest przy tym przykładem, że marzenia, choć czasem wydają się mało realne, jednak się spełniają.

EWA BRATÓŚ-WIECZOREK
JANUSZ WIECZOREK
TVP3

Homo Henrykus

Kiedy 15 lat temu, jeszcze dla tygodnika *Wprost*, pisałem o wszczęciu pierwszego implantu ślimakowego, nie wiedziałem, że ta metoda terapeutyczna okaże się tak skuteczna. Kiedy nieco później prof. Henryk Skarżyński pokazywał mi plany wielkiego centrum badawczo-terapeutycznego w Nadarzynie, chciało mi się śmiać. Byłem przekonany, że sam nie zdobędzie na to ogromne przedsięwzięcie pieniędzy. A jednak udało się. A więc dziś pytam: dlaczego ten człowiek jeszcze nie jest ministrem zdrowia albo innym ważnym decydem?! Dookoła mamy tylu profesorów, którzy publikują grube raporty, konstruują koszyki, z których nic nie wynika, uczestniczą w mądrych dyskusjach..., a sami niczego nie potrafią dokonać.. A on, nie krzyczy, nie biadoli, tylko jak Józef Ślimak z Placówki nie daje się wrogom, a posuwa się konsekwentnie do przodu i robi pionierskie operacje, opracowuje ogólnopolskie programy wykrywania wad słuchu, organizuje międzynarodowe konferencje, buduje supernowoczesne centrum, a sam jakby w cieniu...cichutki, skromniutki, ale niezwykle skuteczny. W naszej medycynie jest to po prostu nowy typ człowieka: Homo Henrykus.

JANUSZ MICHALAK
Redaktor Naczelny wydawnictwa *Termedia*

Przyjaciel pacjentów

W ostatnich 15 latach zmieniłem kilka redakcji, ale jak pamiętam prof. Henryk Skarżyński zawsze był taki sam: pełen energii i pomysłów, niezwykle przedsiębiorczy, a do tego uśmiechnięty, życzliwy, znakomity lekarz i naukowiec. Jeśli w czymś przypomina ślimaka, to w swoim uporze. Jeśli pokazuje rogi, to w codziennej, katorżniczej pracy. Dla mnie doba ma 24 godziny, Profesor sprawia wrażenie, jakby trwała znacznie dłużej. Zawsze znajduje czas, by porozmawiać z „pismakami”, najlepiej po 22.00. Dla wszystkich jest wzorem, dla lekarzy, menedżerów, specjalistów od PR i dziennikarzy. Kłopot polega na tym, że jest to wzór niedościgniony. Przy każdej okazji wszyscy mówimy o nim z zachwytem i wszyscy go nadzwyczaj lubimy. Najbardziej zabawne jest to, że to wszystko prawda. „Przyjaciel po wsze czasy”, jak mówią o nim pacjenci. A pacjentami prof. Henryka Skarżyńskiego jesteśmy my wszyscy.

ZBIGNIEW WOJTASIŃSKI
tygodnik *Wprost*

Dokonuje cudów w służbie człowiekowi

Są w życiu wartości, które uważam za „święte”. W moim katalogu znaleźć można: prawdę, pracowitość, poczucie obowiązku, poszanowanie wolności i godności człowieka. Nie jest łatwo żyć i działać w wypełnianiu tych zasad. Ale nikt nie obiecywał, że nasza doczesna droga będzie szeroka i gładką autostradą pozbawioną kolein. Jeżeli dostaliśmy od Boga lub Natury sumienie oraz rozum - to jestem przekonany, że każdy dzień może opromieniać nas słońcem przyzwoitości.

Nasuwa się pytanie, czy taka filozofia życia nie jest utopią lub udręką?

Moim zdaniem: nie, a w wielu sferach życia, jak np. medycyna, może być cnotą.



► – dr Joannę Szuchnik i mgr Agnieszkę Pankowską, przeznaczony jest dla rodziców dzieci z implantami. I to właśnie oni – rodzice dzieci – wypełniają salę konferencyjną, aby wysłuchać specjalnie dla nich przygotowanych wykładów, wziąć udział w dyskusji okrągłego stołu lub zadać pytanie w formie pisemnej na specjalnie w tym celu przygotowanych kartach.

Spotkanie rozpoczyna się prezentacją mgr Agnieszki Pankowskiej, która przedstawia orzecznictwo dotyczące pomocy osobom niepełnosprawnym w Polsce. Omawiane są między innymi następujące zagadnienia: jak ubiegać się o rentę z tytułu niezdolności do pracy, rentę socjalną lub rentę rodzinną, problemy związane z orzekaniem niepełnosprawności do celów pozarentowych, świadczenia dla rodziców i opiekunów niepełnosprawnych dzieci, ulgi i uprawnienia przysługujące osobom niepełnosprawnym, sposoby zaopatrywania się w sprzęt i środki pomocnicze i wiele innych. Szczególnie cenne

było przygotowanie specjalnej broszury, w której zebrane zostały wszystkie obowiązujące akty prawne i interpretacje zamieszczonych w nich przepisów.

Kolejna prezentacja – dr Joanny Szuchnik zatytułowana „Dlaczego rehabilitacja?” jest wstępem do mającej się odbyć dyskusji panelowej. Dr Szuchnik przedstawia rodzicom argumenty, które przemawiają za wczesną diagnozą i interwencją, korzyści, jakie płyną z wczesnego „otoczenia” dziecka językiem oraz czynniki, jakie mogą wpływać na wynik. Podkreśla, że współczesna technologia musi być wspierana przez edukację i terapię, a rodzice mają prawo wybrać opcję, którą uważają za odpowiednią dla swojego dziecka i rodziny. Indywidualny program rehabilitacji powinien uwzględniać takie sposoby pracy z dzieckiem, które stworzą mu możliwość pełnego angażowania ciała i umysłu w aktywność poznawczą. Dr Szuchnik mówi także o zasadach, których przestrzeganie w edukacji

oralnej pozwala osiągnąć sukces. Jednak sukces – jako kategoria subiektywna, powinien być zawsze rozpatrywany indywidualnie. Najwięcej sukcesów odnoszą te rodziny, w których wysoki poziom zaangażowania sprawia, że słuchanie i mówienie stają się naturalnymi czynnościami codziennego życia.

Pod koniec swojego wystąpienia dr J. Szuchnik zadaje zaproszonym do dyskusji uczestnikom trzy pytania, odnoszące się do przeszłości, chwili obecnej oraz przyszłości: Co zyskałem? Co zyskuję? Co pragnę zyskać? Odpowiedzi pełne są ważnych informacji związanych z własną historią lub historią dziecka a także pełne nadziei i oczekiwań na przyszłość. Nacechowane są także dużą dawką różnorodnych emocji, które podkreślają autentyczność i zaangażowanie wypowiadających się uczestników panelu. Głos zabierają: pani Agata Jurkiewicz, przedstawiając historię

własnej rehabilitacji, oraz rodzice implantowanych dzieci: pani Beata Błochowicz (mama Patryka), pani Ewa Chotkowska (mama Bartka), pani dr Katarzyna Iwanicka-Pronicka (mama Jurka), pani Małgorzata Krzywkowska-Kaca (mama Olafa).

Ostatni panel tematyczny dotyczy nowych możliwości w medycynie i technice. Prowadzą go dr Artur Lorens – kierownik Zespołu Implantów, Percepcji Słuchowej i Rehabilitacji – oraz pacjentka z częściową głuchotą – Katarzyna Tomaszewska. Rozpoczyna go wystąpienie Ewalda Thurnera z firmy Med.-El na temat rozwiązań technologicznych zastosowanych w najnowszych typach implantów i procesorów produkowa-

wanych przez tę firmę oraz kierunków rozwoju badań naukowych w tej dziedzinie. Następnie głos zabiera Arnold Erdsiek z Niemiec, który ma wszczepione dwa implanty. W bardzo obrazowy i plastyczny sposób pokazuje na swoim przykładzie korzyści płynące z implantacji obuusznej, zapewniającej przede wszystkim lepszą lokalizację dźwięków i rozumienie mowy w hałasie, a tym samym łatwiejsze funkcjonowanie w życiu codziennym. Podobne doświadczenia ma Petra Rechling z Austrii, która uważa, że dzięki dwóm implantom zwiększyły się między innymi jej możliwości rozwoju zawodowego.

Kolejna prelegentka – mgr Agnieszka Woźniak z Zespołu Implantów rów-

nież wygłasza ciekawy wykład na temat korzyści płynących ze słyszenia dwuusznej, ale w sytuacji stymulacji bimodalnej. Oznacza to, że pacjent na jednym uchu nosi implant ślimakowy, a na drugim aparat słuchowy. Jej teoretyczne rozważania zostają poparte wypowiedziami dwóch pacjentek – Lidii Osowskiej i Olgi Bożek, które z powodzeniem łączą te dwa różne sposoby słyszenia. Ich zdaniem informacje dźwiękowe płynące z implantu i aparatu wcale się nie zakłócają, lecz wzajemnie uzupełniają, dając w efekcie bardziej „plastyczne” i „przestrzenne” słyszenie dźwięków.

Następnie głos zabiera dr Artur Lorens, który krótko i przystępnie opowiada o sytuacji osób z tzw. ►

Handwritten letters and notes from parents and patients, some featuring drawings of children and signatures.

„Szacunek Panie Profesorze!
„Otworzył jest ułli,
nie pnie to, co mo,
nie pnie to, kim jest,
ten pnie to, czym dżwiłł z imyem!”
Jan Paweł II

*„Gdy uda ci się swój uszczytniś potraktować
jak warzania,
To uszczęści Twoje marzenia oraz się uszczęśliwić!”*
Dziękujemy Profesor
Jefu Kozłowiaka

*Bardzo dziękuję Profesorowi i tym co udzielił pomocy mojemu
bo dzięki nim spełniły się moje marzenia. Jestem dziełem
szczęśliwym, radości i nadziei.
Dziękuję, Renata Kowalczyk*

*Wynoram
głębokie uznanie
dla Profesora H. Szuchnik
i całego zespołu
-Renata Kowalczyk*

*Bardzo dziękujemy za moją przyszłość dla mojego dziecka
Paulina jest teraz zadowolona i szczęśliwa, że może
„śmiać”, „bawić”, „rozumieć” otoczenie oraz dźwięki.
Wspaniałe kowalczyk
Paulina Wisniewska*

*„Ole nie straciłam, a mój usłuchę” Wspaniale jest w pełni
pełnienie, że w ubiegłym lat doświadczałam nspaniale ze Słuchem
Ciszy do Słuchania Dźwięków. W 15-tym rocznicę wszczepienia implantu
dalszych sukcesów, a szczególnie atmosferę Słuchania i
opieki dla rodziny Anny Piotrowskiej i Pana Marka
Wojasznego i Profesora Henryka Jankowskiego.
Anna Trecht*

*Gertuzom 15!
Zreczy 15x100!
Dziękuję z nadzieją i radością!
11.07.2007
Dziękuję
Rozdział
Kamila, Krystyna, Krystyna
Katarzyna*

*Dziękuję
Rozdział
Paulina*

*Dziękujemy
Ani i Sławomir
14.07.2007*

TO BYŁO NASZE ŚWIĘTO!

WRAŻENIA UCZESTNIKÓW I MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI UŻYTKOWNIKÓW IMPLANTU ŚLIMAKOWEGO

AGATA JURKIEWICZ:

Spotkanie bardzo udane. Dopisała pogoda i uczestnicy. Świetna organizacja, wszystko solidnie przygotowane. Jedzenie było dobre, a zajęcia i wykładów dla dorosłych oraz atrakcji dla dzieci było mnóstwo. Brakowało jedynie czasu. Działo się kilka rzeczy naraz: panele tematyczne z prezentacjami i wykładami, zajęcia dla dzieci, porady specjalistów, nie mówiąc już o jedzeniu i pić. Niestety, dzień ma ograniczoną długość, a człowiek nie może się rozdzielić. Spędziłam sporo czasu na panelach w sali konferencyjnej. Kilka wykładów na temat implantów ślimakowych w Europie. Sporo ciekawych danych statystycznych o implantacji w różnych krajach. Tu znów muszę pochwalić organizatorów: większość wystąpień miała dobre opracowanie pisemne, tak, że ze slajdów można było spokojnie zrozumieć, o czym mowa. Dla mnie to było bardzo wygodne, nie mogę się bardzo długo skupiać na czytaniu z ust z odległości. Można było wysłuchać wielu relacji pacjentów i rodziców na temat życia z implantem. Chciałabym przybyć na następne takie spotkanie, mam nadzieję, że będą organizowane.



Agata Jurkiewicz jest autorką bloga na temat doświadczeń z implantem ślimakowym. Zainteresowani znajdują go pod adresem: <http://ci.hell.pl/>

BARTOSZ MARGANIEC:

Na spotkaniu było bardzo sympatycznie. To była fantastyczna okazja do powymienienia poglądów, doświadczeń i oczekiwań związanych z implantami ślimakowymi. Organizacyjnie było świetnie. Jedyny problem – za dużo atrakcji naraz. Nie można było niestety pójść na różne panele i jednocześnie obejrzeć stoiska, porozmawiać z kimś, zobaczyć „Salonik specjalistów”. Na następne spotkanie na pewno przyjdę.

KRZYSZTOF – tata niedosłyszącego chłopca:

Wszystko co dobre szybko się kończy. Wrażenie co niemiara pozostało po konferencji. Było coś dla ducha i dla ciała. Chłopaki najbardziej zadowoleni z możliwości udziału w różnych zabawach, a my rodzice z możliwości bezpośredniego kontaktu ze specjalistami. Co przy takiej formie kontaktu jak na sobotnim spotkaniu, gdy czas nie nagli i atmosfera bardzo miła – wówczas łatwiej się rozmawia. Dla mnie jako rodzica, który nie bardzo lubi tzw. masówki, to spotkanie było o tyle fajne, że nie czułem się tam obco. Wiedziałem, że problem ze słuchem w mniejszym lub większym stopniu dotknął wszystkich tam obecnych. To nas integrowało. To wzmacnia, ponieważ człowiek wie, że nie jest

sam ze swoimi problemami. Wielkie dzięki należą się wszystkim, którzy przyczynili się do tego spotkania, jak kolosalną pracę w to przedsięwzięcie musieli włożyć. Oczywiście pamiętając o naszym profesorze i środowisku lekarskim, których wiedza, pasja i umiejętności nas tu zgromadziły.

BARBARA SZURGOT:

To było nasze święto! Zjechaliśmy tłumnie, często z rodzicami, bliskimi. Podobno człowiek ma potrzebę powrotu do korzeni. Tak symbolicznie określa się miejsce i czas początku istnienia, a my właśnie po operacji zaistnieliśmy na nowo, ale w jakim życiu! Zostaliśmy wyprowadzeni z głuchej ciszy! Wracaliśmy wspomnieniami do początku drogi, kiedy z nadzieją lub pełnym rezygnacją niedowierzaniem poddawaliśmy się badaniom diagnostycznym. Pytałam siebie: Czy jest możliwe, żebym znów słyszała, żebym mogła wrócić do ulubionej pracy, stanąć przed klasą pełną uczniów i słyszeć, co mówią?! Marzenie stało się faktem, w moim świecie wszystko nabrało innych barw.

Po trzech latach od tego wydarzenia otrzymałam zaproszenie na jubileuszowe spotkanie wszystkich użytkowników implantów. Nie miałam wątpliwości: jadę! Znajomi pytali: Po co jedziesz, to przecież daleko, chce ci się? Syn komentował: Musisz tam być? Bez ciebie też się odbędzie. Ależ skąd, to moje święto, to uroczystość dla mnie!

Czasem zastanawiałam się, jak dużo jest takich osób, jak ja? Teraz już wiem: w Kajetanach przywrócono słuch 1552 osobom! Gdyby można było ich wdzięczność i radość jakoś obliczyć, pewnie byłaby to suma olbrzymia. Rozległy teren Centrum Słuchu i Mowy zamienił się w tętniące życiem kolorowe miasteczko. Spotykaliśmy znajomych, oni dziellli z nami dawne lęki, zwątpienia, nadzieje, a teraz radość z przywróconego słuchu. Witaliśmy ich jak osoby najbliższe, którzy bowiem rozumie nas bardziej? Patrzyliśmy na Profesora Skarżyńskiego, który mówił o swej pasji tak zrywajnie, jakby nie robił niczego szczególnego. Poświęca nam swój czas, siły i zdrowie, bo przecież operacja wymaga olbrzymiej wiedzy, maksymalnego skupienia, precyzji ruchów... Ksiądz biskup w swej wypowiedzi porównał Profesora do Jezusa, który też uzdrawiał ludzi chorych i kalekich. Nie ma w tym stwierdzeniu przesady, trzeba kochać ludzi tak bardzo jak Chrystus, żeby poświęcić im całego siebie.

Chwile spędzone na uroczystości jubileuszowej dały nam wyobrażenie o wadze osiągnięć medycyny w dziedzinie otolaryngologii. Gośćmi Profesora Skarżyńskiego byli przedstawiciele ośrodków medycznych z innych krajów. Opowiadali o własnych osiągnięciach, podawali dane statystyczne dotyczące krajów, które reprezentowali. Poczuliśmy się członkami jednej wielkiej, ponadnarodowej rodziny.

Co my możemy zrobić, by wyrazić swoją wdzięczność? Przyszło nam do głowy wziąć udział w teleturaniu „Familiada”. Jeśli zostaniemy zakwalifikowani do rozgrywek, widzowie w całym kraju dowiedzą się, jakich cudów dokonuje się w Kajetanach! Widząc nas, inne osoby uwierzą, że ich głuchota nie jest wyrokiem dożywotnim. Czy jest to właściwy sposób na wyrażenie naszej wdzięczności? Sądymy, że tak, bo mamy wrażenie, że nie ma odpowiednich słów na określenie tego, co czujemy, chcemy naszą radość ogłosić wszystkim.

MAŁGORZATA JERUZALSKA:

1 Międzynarodowa Konferencja Użytkowników Implantów Ślimakowych była czasem, w którym uczestnicy mogli zastanowić się nad pojęciem budowania słuchu elektrycznego (odzyskiwania słyszenia za pomocą implantu) zarówno z perspektywy jednostki, która sama doświadcza zmian w słyszeniu (historie poszczególnych prelegentów), z punktu widzenia rodziny (wypowiedzi współmałżonków, rodzeństwa, rodziców), a także z perspektywy badawczej – zewnętrznej (wypowiedzi specjalistów). Tak bogaty program, podany w uporządkowany sposób jest bardzo cenny. Taka forma pozwala na spojrzenie całościowe na proces zmian, jakie dokonują się w życiu osób zaimplantowanych oraz w życiu ich bliskich. Należy jednak pamiętać, że podczas konferencji jest także wiele okazji do nawiązywania bezpośrednich kontaktów, relacji. Nie zabrakło i takich momentów podczas tego spotkania. 13 lipca w Międzynarodowym Centrum Słuchu i Mowy miało miejsce pierwsze spotkanie przedstawicieli klubów osób implantowanych. W spotkaniu tym wzięli udział Petra Rechling (Austria), Arnold Erdsiek (Niemcy), Małgorzata Jeruzalska, Sylwia Kąkolewska, Karol Nowakowski, Katarzyna Tomaszewska (Polska), Åsa Bergman-Blom, Hans Karlsson (Szwecja) oraz dr inż. Artur Lorens – kierownik Zespołu Implantów, Percepcji Słuchowej i Rehabilitacji Międzynarodowego Centrum Słuchu i Mowy, Ewald Thurner (MED-EL Austria), Katarzyna Gołędzinowska (MED-EL Polska). Podczas spotkania doszło do wymiany doświadczeń związanych z używaniem systemów implantów słuchowych, rozmawiano także o organizacji rehabilitacji pooperacyjnej oraz o działaniach na rzecz osób implantowanych prowadzonych przez kluby. Omówiono także założenia konferencji oraz ustalono udział gości zagranicznych w poszczególnych panelach tematycznych. 15 lipca zaplanowano wycieczkę po Warszawie, która pozwoliła lepiej się poznać i zacieśnić nić porozumienia. Czas szybko upłynął, szkoda było się rozstawać, ale to przecież dopiero początek... Nasi goście zapowiedzieli, że chcą powtórzyć spotkanie, chcą wrócić do Polski. Podobała im się organizacja i atmosfera konferencji, docenili wspólnie spędzony czas.



Jadwiga Kamińska, prezes Stowarzyszenia Dziennikarski Klub Promocji Zdrowia



Koncert na flecie Estery Labigi – pacjentki z implantem



Goście uroczystości – bp A. Orszulik, prof. L. Pastusiak, poseł R. Kalisz



Uczestników uroczystości wita prof. H.Skarżyński z pacjentami



Zabawę dla dzieci prowadzi mag Maciej Pol



W kątku zabaw tematycznych

► częściową głuchotą, które słyszą dźwięki w zakresie niskich częstotliwości, a nie słyszą wysokich, co uniemożliwia im swobodne rozumienie mowy. Zastosowanie u nich implantu ślimakowego z zachowaniem resztek słuchowych umożliwia słyszenie całego zakresu dźwięków. Wystąpienie pacjentki z częściową głuchotą – pani Barbary Fajkowskiej, która mówi o swoich doświadczeniach związanych ze wszczęciem implantu, pokazuje, jak w praktyce sprawdza się teoria łączenia resztek słuchowych ze słuchem elektrycznym. Pani Barbara ze wzruszeniem opowiada, jak implant ślimakowy w diametralny sposób odmienił jej życie. Lepsze słyszenie pozwoliło jej bowiem pokonać depresję, umożliwiło większą samodzielność i niezależność, zmobilizowało do większej aktywności życiowej.

Kolejna prelegentka – mgr Agata Lutek z Zespołu Implantów prezentuje z kolei dwoje dzieci głuchoniewidomych. Zastosowanie u nich implantu ułatwiło im kontakt ze światem, a tym samym stało się silnym bodźcem do rozwoju.

W podsumowaniu panelu dr Artur Lorens podkreśla, że dynamiczny rozwój wiedzy na temat słyszenia za pomocą implantów słuchowych umożliwia ich stosowanie u coraz szerszego grona pacjentów, z coraz lepszymi efektami. Sukces implan-

tacji nie jest jednak kategorią obiektywnie wymiarną. Dla jednej osoby będzie to już możliwość słyszenia np. szumu wiatru, dla innej – prowadzenia swobodnej rozmowy przez telefon, cieszenia się muzyką, pierwszymi słowami dziecka. Wszczęcie implantu, wpływając na wiele sfer życia człowieka, jest tylko początkiem drogi – do czegoś więcej niż słyszenie.

Podczas gdy dorośli dyskutują, dzieci po prostu beztrudno i radośnie się bawią. W „Wiosce indiańskiej” na twarzach maluchów powstają zabawne malunki, a na głowach wyrastają barwne pióropusze. To wybierają głównie chłopcy. Dziewczynki ciągną opiekunów do „Krainy Kopciuszka”, gdzie przebierają się w balowe stroje i korony. Wszyscy mają okazję odkryć swe talenty plastyczne w „Akademii Sztuk Pięknych”, w której spontanicznie powstają kolorowe rysunki. W „Kąciku gier towarzyskich” rozgrywane są turnieje w warcaby, szachy, scrable i domino oraz kalambur. Na łasuchów i zwycięzców różnych konkursów czeka „Słodki kącik” ze słodyczkami, a na zmęczonych zabawą miejsce odpoczynku z miękkimi poduchami i filmami. Jednocześnie w „Saloniku specjalistów” pełnią dyżury lekarze, inżynierowie kliniczni, pedagodzy, logopedzi, psychologowie i pacjenci. Można

z nimi swobodnie i spokojnie porozmawiać, wyjaśnić wątpliwości, zadać szczegółowe pytania. Wiele osób z niecierpliwością czeka na spotkanie z profesorem Henrykiem Skarżyńskim, chcąc osobiście zamienić z nim choć kilka słów.

Dużym zainteresowaniem cieszą się również stoiska firm Cochlear, Med.-El i Advance Bionics, gdzie „serwują” najświeższe informacje na temat nowości oferowanych przez producentów implantów i rozdają atrakcyjne gadżety.

Wiele osób ma problem z podjęciem decyzji, co w danym momencie wybrać, gdzie pójść, co zobaczyć. Wszyscy spontanicznie nawiązują rozmowy, znika bariera pacjent – lekarz, pacjenci wymieniają się adresami i telefonami, cieszą się po prostu z możliwości spotkania osób o podobnych doświadczeniach.

Na zakończenie tego pełnego wrażeń dnia miły akcent – wspólna zabawa na koncercie zespołu „Żuki”. I I Międzynarodowa Konferencja Użytkowników Implantu Ślimakowego dobiega końca. Żal się rozstać. Mimo wszystko żegnamy się z radosnymi uśmiechami. To był naprawę wyjątkowy dzień.

Aneta Olkowska-Hejnik
Joanna Szuchnik

Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu



Wycieczka po Warszawie pacjentów z zagranicy

Nowy procesor mowy freedom dla systemów Nucleus 24!

Teraz procesor mowy Freedom™, łączący w sobie unikalne rozwiązanie SmartSound™ oraz jedyną na świecie wodoszczelną konstrukcję, dostępny jest również dla użytkowników systemów Nucleus 24®!

Nucleus®
freedom™



Wyłączny przedstawiciel firmy Cochlear w Polsce:

MEDICUS Aparatura i Instrumenty Medyczne
53-134 Wrocław, al. Dębowa 3
tel.: 071 34 72 100; fax: 071 34 72 111
e-mail: info@medicus.wroc.pl

www.uslysz.pl

Hear now. And always


Cochlear™